

PROTOKÓŁ NR XLVI/2010

z posiedzenia XLVI sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Gostyninie odbytego
w dniu 10 maja 2010 roku i 17 maja 2010 roku.

10 maja 2010 roku.

Stan Rady - 15
Obecni – 10

Lista obecności w załączeniu.

W dniu 10 maja 2010 roku obrady rozpoczęto o godzinie 18⁰⁰, a odroczone o godzinie 21⁴⁵.

D o p u n k t u 1

Otwarcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – powitała przybyłych na obrady XLVI sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej w Gostyninie tj. pana Włodzimierza Śniecikowskiego Burmistrza Miasta Gostynina, panią Jadwigę Kaczor Wiceburmistrza, panią Bożenę Sokołowską Skarbnika Miasta, panią Wiesławę Pilichowicz Asystenta Burmistrza ds. Finansowych, panią Katarzynę Majzner Radcę Prawnego Urzędu Miasta, wszystkich radnych.

D o p u n k t u 2

Uchwalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odczytała proponowany porządek posiedzenia.

Wyjaśniła, że wpłynęły skargi od pani Janiny Domagały i od pana Jarosława Domagały zawierające zarzuty pod adresem Burmistrza Miasta Gostynina, które zostały przekazane do Wojewody Mazowieckiego, Ministerstwa Sprawiedliwości i Biura Rzecznika Praw Dziecka. Instytucje te zgodnie z kompetencjami przekazały w/w skargi do rozpatrzenia przez Radę Miejską w Gostyninie.

Radny Zdzisław Tarka – zwrócił uwagę, że punkt 3 i 4 brzmią identycznie i zasugerował aby w tych punktach zapisać przez kogo skierowane są te skargi. I tak w punkcie 3 dopisać „pani Janiny Domagały”, a w punkcie 4 „pana Jarosława Domagały”.

Za wprowadzeniem zmian do porządku obrad głosowało:

za – 9

przeciw – 0

wstrzymało się - 1

Porządek przyjęto.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie obrad.
2. Uchwalenie zmian w porządku obrad
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.
4. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad.

Do punktu 3,4

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odczytała pisma od:

- Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Płocku,
- Jacka Kozłowskiego Wojewody Mazowieckiego,
- Ministerstwa Sprawiedliwości, Biura Ministra Wydział Skarg i Wniosków,
- Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Ponadto został odczytany protokół z kontroli doraźnej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie za okres od dnia 01.09.2009 roku do dnia 31.10.2009 roku – *materiały na piśmie stanowią załączniki do protokołu.*

(W trakcie sesji salę posiedzeń opuścił radny Zdzisław Tarka).

Radny Krzysztof Giziński – stwierdził, że źle się dzieje, gdy dyrektor podległej jednostki składa skargi do różnych instytucji. Jest to niedopuszczalne, aby dyrektor podległej jednostki, składał tego typu zdarzenia do różnych instytucji, które w żaden sposób nie są kompetentne do rozwiązywania takich spraw. Zapytał, jaka ma być rola radnych, odnośnie tych skarg. Radny Giziński zwrócił uwagę, że Rada Miejska w sensie formalno – prawnym, nie jest stroną do której kierowane są skargi. Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że jest to sygnał na to że, ten dobór pracowników na stanowiskach kierowniczych a zwłaszcza w tego typu placówkach powinien być bardziej roztropny i staranny. Jest to nie eleganckie, gdy dyrektor szkoły wypomina, że uczniowie szkoły brali udział w koncertach dla władz miasta. Sytuacje takie nie powinny mieć miejsca. Źle się dzieje, gdy podległy pracownik w taki sposób wypowiada się o swoim pracodawcy, o organie prowadzącym, który powołał go na takie stanowisko. Radny zainteresował się dlaczego pan dyrektor wcześniej nie artykułował swoich problemów i nie bywał na sesjach tak jak inni dyrektorzy placówek oświatowych. Sytuacja ta nie powinna doprowadzić do takiej eskalacji.

Radny Paweł Kijek – zwrócił uwagę, że sprawy te nie zająają się we wszystkich tematach.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie obrad.
2. Uchwalenie zmian w porządku obrad
3. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.
4. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie obrad.

Do punktu 3,4

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odczytała pisma od:

- Kuratorium Oświaty w Warszawie Delegatura w Płocku,
- Jacka Kozłowskiego Wojewody Mazowieckiego,
- Ministerstwa Sprawiedliwości, Biura Ministra Wydział Skarg i Wniosków,
- Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Ponadto został odczytany protokół z kontroli doraźnej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie za okres od dnia 01.09.2009 roku do dnia 31.10.2009 roku – *materiały na piśmie stanowią załączniki do protokołu.*

(W trakcie sesji salę posiedzeń opuścił radny Zdzisław Tarka).

Radny Krzysztof Giziński – stwierdził, że źle się dzieje, gdy dyrektor podległej jednostki składa skargi do różnych instytucji. Źle, że takie informacje wychodzą na zewnątrz. Jest to niedopuszczalne, aby dyrektor podległej jednostki, składał tego typu zdarzenia do różnych instytucji, które w żaden sposób nie są kompetentne do rozwiązywania takich spraw. Zapytał, jaka ma być rola radnych, odnośnie tych skarg. Radny Giziński zwrócił uwagę, że Rada Miejska w sensie formalno – prawnym, nie jest stroną do której kierowane są skargi. Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że jest to sygnał na to że, ten dobór pracowników na stanowiskach kierowniczych a zwłaszcza w tego typu placówkach powinien być bardziej roztropny i staranny. Jest to nie eleganckie, gdy dyrektor szkoły wypomina, że uczniowie szkoły brali udział w koncertach dla władz miasta. Sytuacje takie nie powinny mieć miejsca. Źle się dzieje, gdy podległy pracownik w taki sposób wypowiada się o swoim pracodawcy, o organie prowadzącym, który powołał go na takie stanowisko. Radny zainteresował się dlaczego pan dyrektor wcześniej nie artykułował swoich problemów i nie bywał na sesjach tak jak inni dyrektorzy placówek oświatowych. Sytuacja ta nie powinna doprowadzić do takiej eskalacji.

Radny Paweł Kijek – zwrócił uwagę, że sprawy te nie zająbiają się we wszystkich tematach.

W części, komisja kontrolująca poruszyła problem ale nie ustosunkowała się do całości. Nie ma także odniesienia pana Domagały do tych wniosków komisji. Nie podważalne jest to, że pan Domagała jest artystą, który ma w sobie chęć przekazania wiedzy muzycznej innym, jednak nie łączy się to bezpośrednio z kierowaniem placówki, która została mu powierzona. Osoba ta powinna być pracownikiem – nauczycielem, a nie dyrektorem szkoły. Za pewne nie poradził sobie z obowiązkami jakie są nałożone na dyrektora takiej placówki jaką jest szkoła muzyczna. Radny Kijek stwierdził, że najprawdopodobniej był to błąd, że zostały panu Domagale powierzone obowiązki dyrektora Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Burmistrz Miasta – wyjaśnił, że pan Domagała został odwołany ze stanowiska dyrektora szkoły a nauczycielem jest nadal.

Radny Arkadiusz Górski – zwrócił uwagę, że pisma, które zostały skierowane do różnych instytucji przez panią Janinę Domagałę i pana Jarosława Domagałę przedstawiają osobę dyrektora Szkoły Muzycznej w samych superlatywach, odnośnie jego kwalifikacji i wykształcenia muzycznego i można by rzec, że to „perła”. Nikt nie kwestionuje zdolności muzycznych i reprezentowania artystycznego Szkoły Muzycznej przez dyrektora. Nie jest prawdą, że szkoła powstała dzięki jednej osobie. Wszyscy wiemy, że szkoła powstała dzięki panu Włodzimierzowi Śniecikowskiemu Burmistrzowi Miasta Gostynina i ówczesnemu w poprzedniej kadencji Przewodniczącemu Rady Miejskiej w Gostyninie panu Andrzejowi Rederowi. Sztuką było aby powołać filię. Szkoła Muzyczna powstała w budynku Szkoły Podstawowej Nr 3 z punktu widzenia ekonomicznego i z uwagi na to, że w szkołach jest z roku na rok coraz mniej dzieci, a powierzchnia szkoły przecież się nie zmniejsza. Cierpliwość jest kluczem do radości, dyrektor musi być cierpliwy i krok po kroku coś nowego tworzyć, a poza tym powinien współpracować z organem prowadzącym a jeśli tego nie potrafi to niewiele zyska. Są tutaj wyszczególnione dwa obrazy: nauczyciel i dyrektor. W protokole pokontrolnym przecież nic się nie mówi, że pan Domagała jest złym nauczycielem, natomiast wszystkie pozostałe informacje są porażające. Pewnych fundamentalnych spraw dyrektor nie może nie realizować. Dyrektor jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, za stronę finansową szkoły, za dydaktykę, za wychowanie, pierwsza osoba w szkole to właśnie dyrektor i to on odpowiada za wszystko. Wszyscy cieszyli się, że w mieście Gostynin powstała Szkoła Muzyczna i wydawało się, że jest prowadzona przez osobę właściwą. Zauważa się tu dwie osoby tj. nauczyciel – wspaniały, a jeśli chodzi o obowiązki dyrektora to nie można już tego samego użyć słowa.

Burmistrz Miasta – zwrócił uwagę radnych na fakt, że Rada Pedagogiczna na wniosek dyrektora, gdzie zgodnie z przepisami przewodniczył pan Domagała, w sierpniu 2009 roku podjęła uchwałę w sprawie zmiany organu prowadzącego szkoły. Miasto podjęło wiele starań aby taka szkoła powstała, a Rada Pedagogiczna udaje się do Ministerstwa i składa papiery bez zgody burmistrza aby zmienić organ prowadzący. Chciano aby była to szkoła państwowa, a nie miejska, przecież jest to majątek gminy. Gdzie wypełnienie woli Rady Miejskiej, która uchwałą rady powołała szkołę i nadała jej statut. Problemy zaczęły się, gdy szkole muzycznej wpisano w statut „Miejska Szkoła Muzyczna I stopnia w Gostyninie”. Po spotkaniu z rodzicami okazało się, że około 90% rodziców nie wie, że jest to szkoła miejska. Współpraca pana dyrektora także przestała układać się z Miejskim Zespołem Ekonomicznym Szkół i Przedszkoli. Pan Domagała uważał, że organem z którym może podejmować dyskusje i współpracować jest Centrum Edukacji Artystycznej.

Radny Czesław Jaśkiewicz – zwrócił uwagę, że skarga pani Janiny Domagały jest tendencyjna, która mówi o tym, że tylko pan Domagała stworzył szkołę, a wszyscy doskonale wiedzą, że gdyby nie pan burmistrz to tej szkoły nie byłoby w naszym mieście.

Radny Andrzej Robacki – zwrócił uwagę, że źle się dzieje, że o takiej sprawie radni dowiadują się na końcu. Źle, że organ prowadzący tj. jednostka samorządu terytorialnego doprowadził do takiej sytuacji. Bulwersujące jest to, że dyrektor występuje o ocenę swojej pracy, a w ramach oceny zrobiła się kompleksowa kontrola jednostki, kiedy tryb dokonania oceny wyraźnie mówi, co należy ocenić i kiedy przeprowadza się kontrolę kompleksową, kiedy należy ją zapowiedzieć i w jakim terminie należy dokonać oceny nauczyciela. Nie ma opinii Rady Pedagogicznej do oceny. Centrum Edukacji Artystycznej dokonało oceny i wystawiło ocenę wyróżniającą. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra przy dokonaniu oceny jest uzgadnianie oceny z organem nadzorującym. W naszych dokumentach nie ma odpowiedzi pana Domagały na zarzuty jakie komisja postawiła, a okazuje się, że takie są. Dlaczego pewne dokumenty nie są przedstawione, dlaczego Rada dowiaduje się o tej sprawie na końcu. Fakt jest taki, że pan Domagała nie powinien być dyrektorem tej szkoły, gdyż nie zna procedur prowadzenia takiej placówką. Ale gdzie w tym wszystkim jest Miejski Zespół Ekonomiczny Szkół i Przedszkoli, który powinien pomóc, to tam przecież znajdują się wszystkie dokumenty związane z funduszem socjalnym, z umowami zlecenia itd. Dyrektor szkoły nie ma w swojej placówce księgowości i nie musi tych rzeczy prowadzić. Od początku istnienia szkoły powinny być prowadzone kontrole a dyrektora powinno się uczyć jak powinien zarządzać placówką, a nie po 5 latach robić kontrole kompleksową, gdzie miała być ocena dyrektora. Nie ma dokumentu świadczącego o tym, że jest ocena ogólna tj. ocena organu prowadzącego i CEA. Rozporządzenie Ministra mówi o tym w jaki sposób dokonuje się oceny dyrektora szkoły. Czy dyrektor miał możliwość zapoznania się z projektem oceny i możliwością odwołania się w ciągu 14 dni. Radny Robacki zaproponował powołanie komisji eksperckiej celem zbadania przedmiotowej sprawy.

Radny Marek Małkowski – zapytał, czy sprawa była poruszona na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – poinformowała, że podczas uchwalania planu pracy Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, temat został poruszony i został on ujęty w planie komisji. Sprawa była rozpatrywana ale w momencie kiedy nie było jeszcze protokołu pokontrolnego. A jeden z członków komisji zwrócił uwagę, iż sprawa ta nie leży w kompetencjach Rady Miejskiej tylko w kompetencjach burmistrza. Ponadto pan Domagała nie pojawił się na dwóch ostatnich sesjach, gdzie każdy z dyrektorów przedstawiał swoje osiągnięcia, czy też potrzeby. A na Komisji Edukacji, Kultury i Sportu również nie zgłaszał, że szkoła ma jakieś problemy.

Radny Andrzej Robacki – zaproponował aby przystąpić do głosowania nad uchwałami oraz powołać komisję ekspercką do zbadania sprawy.

Burmistrz Miasta – poinformował, że tylko szczegółowa kontrola mogła wykryć takie nieprawidłowości, a o tych nieprawidłowościach była mowa już wcześniej, były pobierane pieniądze za prowadzenie prywatnych lekcji. Komisja, która przeprowadziła kontrolę była kompetentna, są to funkcjonariusze publiczni. Gmina prowadzi szkoły samorządowe miejskie a organem zarządzającym jest zarząd, a zarząd jest jednoosobowy przez burmistrza.

Radny Andrzej Robacki – zainteresował się, co będzie gdy sąd przywróci dyrektora szkoły na stanowisko i kto wtedy zapłaci panu Domagale za ten okres.

Burmistrz Miasta – wyjaśnił, że pan Domagała nie został zwolniony z pracy tylko zwolniony z funkcji dyrektora szkoły a nauczycielem jest nadal. Gdyby taka sytuacja miała miejsce, że pan

Domagała zostałaby przywrócony na stanowisko, to wtedy będzie należała się wypłata z tytułu pełnienia funkcji dyrektora.

Co do oceny dyrektorów szkół to składa się ona z dwóch ocen częściowych tj. organu prowadzącego szkołę pod względem zarządzania szkołą i gospodarki finansowej i organu pedagogicznego tj. Centrum Edukacji Artystycznej. Organ prowadzący wydał ocenę negatywną a CEA ocenę wyróżniającą co dało ocenę łączną dobrą i to była pierwsza ocena, była także druga ocena na prośbę pana dyrektora i ona również była dobra od, której już nie ma odwołania.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – tryb oceny w stosunku do pana Domagały został zachowany. Ponowny wniosek o wydanie oceny został już rozpatrzony i jest to ocena dobra.

Radny Andrzej Robacki – tryb oceny nauczyciela jest znany, oceny tej dokonuje gmina oraz nadzór pedagogiczny, uzgadnia się i sporządza protokół.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że Kodeks postępowania administracyjnego w razie złożenia skargi wymaga wyczerpania trybu skargowego, w tym przypadku skargi na pana burmistrza, które zostały przekazane Radzie Miejskiej, organowi właściwemu zgodnie z art. 229 Kpa do rozpatrzenia tej skargi. W skardze tej nie ma mowy o tym aby ona dotyczyła oceny pana Domagały. Projekty uchwał są przygotowane w taki sposób, że skargę powinno się uwzględnić bądź nie, jest to zajęcie stanowiska przez radę, o którym należy poinformować stronę skarżącą oraz organ, który przekazał skargę do rozpoznania i taka jest kompetencja rady w tej sprawie.

Radny Andrzej Robacki – gdy rada podejmie uchwałę, aby nie uwzględniać skargi to będzie znaczyło, że rada przychyliła się do tego co zostało zawarte w protokole, a to co zostało przedstawione przez panią i pana Domagałów nie jest prawdą.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że ani w skardze pana Jarosława Domagały czy też pani Janiny Domagały nie mówi się o protokole. Pisma te mają charakter ogólny kwestionujący fakt podważenia pracy pana Jarosława Domagały jako dyrektora.

Radny Andrzej Robaki – sprawa dotyczy pana dyrektora, gdyż został zwolniony z funkcji. W tej sytuacji należałoby zbadać tę sprawę i rozmawiać z Radą Pedagogiczną oraz z panem Domagałą.

Radny Czesław Jaśkiewicz – zwrócił uwagę na fakt, że pan Domagała nie pojawiał się na sesjach i rozmowa z nim była nie możliwa.

Rada Lidia Pawikowska – skoro skarga wpłynęła to należy ją rozpatrzyć, ale tak naprawdę to przecież burmistrz jest organem prowadzącym sprawę i to on powinien podjąć decyzje a nie Rada Miejska.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – skarga wpłynęła za pośrednictwem organów i to jest bezsprzeczne. Radni muszą odnieść się do zarzutów, które są ujęte w skardze i podjąć decyzję czy skarga jest zasadna czy też nie.

Radny Krzysztof Giziński – gdy skarga zostanie uwzględniona to tak jakby była zasadna, a gdy skarga nie zostanie uwzględniona to tak jakby była nie zasadna. Gdy rada podejmie uchwałę, że skarga jest nie zasadna to jak jaka jest dalsza procedura.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że podjęcie uchwały jest zakończeniem przedmiotowej sprawy.

Burmistrz Miasta – gdy skarga zostanie uwzględniona to tak jakby radni podważali protokół komisji powołany przez burmistrza.

Radny Andrzej Robacki – zasugerował, aby przed podjęciem uchwały zapoznać się ze stanowiskiem pana Jarosława Domagały.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że procedura nie wymaga tego aby zapoznawać się ze stanowiskiem pana Domagały.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – zarządziła 10 minutową przerwę.

Przerwa 10 minut (...)

(...) po przerwie.

Burmistrz Miasta – poprosił aby przewodnicząca zespołu oceniającego, przedstawiła sprawę.

Asystent Burmistrza ds. Finansowych Wiesława Pilichowicz – wyjaśniła, że została powołana do zespołu oceniającego na wniosek pana burmistrza w związku ze złożeniem wniosku przez pana Jarosława Domagałę o ponowną ocenę. Zespół ten spotkał się dwukrotnie ponieważ pan Domagała składając wniosek nie wskazał jak umożliwia ustawa o włączeniu do tego zespołu, Związków Zawodowych i konsultanta. Drugi wniosek pana Domagały o rozszerzenie zespołu wpłynął później, dlatego też zostało zawiadomione Centrum Edukacji Artystycznej oraz Związki Zawodowe o wytypowanie osób do tego zespołu. Druga ocena była w dniu 6 maja br., zostały przedstawione wszystkie argumenty, zarówno z kontroli która miała miejsce od listopada do grudnia 2009 roku, jak również ocenę pani wizytator, która w miesiącu październiku ubiegłego roku wizytowała tę szkołę. Wszyscy mieli możliwość przedstawienia swoich argumentów. Dwóch panów reprezentujących Centrum Edukacji Artystycznej po zapoznaniu się z całością materiałów stwierdzili, że nie wyobrażają sobie aby dyrektor jakiegokolwiek placówki nie współpracował z pracodawcą. Niektóre zarzuty pan Domagała próbował odeprzeć od siebie, kierując je na poszczególnych pracowników, a przecież za placówkę odpowiada dyrektor a nie pracownicy. Jeśli były takie sytuacje, że osoby źle wykonywały swoją pracę to mógł zareagować na to wcześniej i przywołać je do porządku bądź podjąć inne kroki. Po przeanalizowaniu wszystkich materiałów ocena pana Domagały została utrzymana tak jak poprzednio czyli dobra, od tej drugiej oceny pan dyrektor nie ma możliwości odwołania się.

Radny Marek Małkowski – zainteresował się co oznacza ocena dobra.

Asystent Burmistrza ds. Finansowych Wiesława Pilichowicz – wyjaśniła, że ustawa o oświacie daje taką możliwość, że organ nadzorujący pracę pedagogiczną i dydaktyczną gdzie w tym przypadku jest Centrum Edukacji Artystycznej kontroluje i wydaje swoją ocenę, natomiast jeśli chodzi o sprawy administracyjne, zarządzające, finansowe, organem prowadzącym jest burmistrz i wydaje swoją ocenę. Te dwie oceny cząstkowe są uśredniane i z tych dwóch ocen powstała wspólna ocena i w tym przypadku jest to ocena dobra.

Burmistrz Miasta – poinformował, że w protokole pokontrolnym jest zapis, że gospodarka finansowa była prowadzona z naruszeniem prawa.

Radny Krzysztof Giziński – zapytał, czy burmistrz jako organ prowadzący zgodnie z ustawą o systemie oświaty ma możliwość powoływania i odwoływania dyrektora placówki.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że ma możliwość powoływania dyrektora z konkursu jak i odwoływania co wynika z art. 38 ustawy o oświacie.

Radny Krzysztof Giziński – ustawa o samorządzie gminy mówi, że Rada Miejska podejmuje uchwały a organem wykonawczym tych uchwał jest burmistrz, natomiast zarządzenia są realizowane jednoosobowo i nie ma obowiązku konsultowania tego z radą. Radny zapytał, czy komisja, która została powołana przez burmistrza do kontroli szkoły była kompetentna aby zbadać sprawę od strony administracyjno – finansowej.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że komisja jak najbardziej była kompetentna do sprawowania tej funkcji czyli do nadzoru. Na podstawie upoważnienia członkowie komisji mogli dokonywać takiej kontroli.

Radny Krzysztof Giziński – zapytał, czy istnieje taka możliwość proceduralna aby komisja powołana z członków radnych mogła sprawdzić pracę komisji, która przeprowadziła kontrole w szkole muzycznej.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, iż istnieje taka możliwość proceduralna która wynika ze statutu aby powołać komisje spośród radnych, komisja taka ma możliwość wglądu do takiego protokołu, ale przecież ten protokół został na sesji radnym odczytany a poza tym znajduje się na stronie internetowej. Ponadto komisja powołana spośród radnych nie ma możliwości przywrócenia dyrektora do funkcji.

Radny Krzysztof Giziński – zapytał, że w przypadku gdyby skargi przez radę zostały uwzględnione to znaczyłoby, że działania burmistrza łącznie z komisją były niezasadne i nie zgodne z procedurą.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – poinformowała, że gdyby taka sytuacja miała miejsce i skargi zostałyby przez radnych uwzględnione, to wtedy należałoby wskazać w uzasadnieniu w którym momencie doszło do naruszenia procedur.

Radna Lidia Pawikowska – zapytała, co było powodem zdjęcie pana dyrektora z funkcji skoro jego ogólna ocena to dobra.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – wyjaśniła, że art 38 ustawy o systemie oświaty mówi, że ocena negatywna nie jest jedyną przesłanką do odwołania dyrektora z funkcji. W przypadku tym są szczególne okoliczności, które nie są wymienione wprost w ustawie, ale z protokołu pokontrolnego wynika, że została naruszona ustawa o finansach publicznych oraz naruszenia z zakresu pracy i to jest podstawą do tego aby odwołać dyrektora ze stanowiska. Naruszenie finansowe może być samodzielną przesłanką do odwołania dyrektora ze stanowiska.

Radny Paweł Kijek – burmistrz ma do tego prawo aby zdjąć dyrektora z funkcji. Zasadnym byłoby aby mógł w tej sprawie wypowiedzieć się zainteresowany czyli pan Jarosław Domagała. Dobrze byłoby zaprosić pana Domagałę na sesję.

Radny Andrzej Robacki – poparł radnego Pawła Kijka odnośnie wysłuchania stanowiska pana Domagały.

Burmistrz Miasta – wyjaśnił, że pan Domagała jest na zwolnieniu lekarskim do końca tego miesiąca.

Radny Krzysztof Giziński – zaproponował, aby podjąć uchwałę bez zapraszania pana Domagały, gdyż nie ma takiej potrzeby z uwagi na to, że w sensie proceduralnym to nic nie zmieni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – postawiła wniosek o odroczenie sesji do dnia 17 maja 2010 roku celem zaproszenia pana Domagały i wysłuchania jego stanowiska.

WNIOSEK

- *Odroczenie sesji do dnia 17 maja 2010 roku celem zaproszenia i wysłuchania stanowiska pana Jarosława Domagały.*

za – 5

przeciw – 4

wstrzymało się – 0

Wniosek przyjęto.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odroczyła sesję do dnia 17 maja br. do godziny 17:00

*Zgodnie z § 47 pkt. 2 Statutu Miasta Gostynina posiedzenie sesji zostało odroczone.
Kolejne posiedzenie odbędzie się dnia 17 maja 2010 roku o godz. 17:00.*

*c. d. protokołu z posiedzenia XLVI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Gostyninie,
dobytej 17 maja 2010 roku.*

Stan – 15

Obecnych - 14

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Obrady rozpoczęto o godz. 17⁰⁰ a zakończono o godz. 20³⁰.

W obradach sesji uczestniczyli: pan Włodzimierz Śniecikowski Burmistrz Miasta Gostynina, pani Jadwiga Kaczor Wiceburmistrz, pani Bożena Sokołowska Skarbnik Miasta, pani Wiesława Pilichowicz Asystent Burmistrza ds. Finansowych, pani Katarzyna Majzner Radca Prawny Urzędu Miasta, pani Małgorzata Kosińska – Petecka Radca Prawny Urzędu Miasta, pani Grażyna Pączek Inspektor Oświaty w MZESiP, pan Michał Łoś Dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Szkół i Przedszkoli, pan Jarosław Domagała.

Do punktu 3 i 4

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – powitała przybyłych na obrady sesji. Wznowiła obrady nadzwyczajnej XLVI sesji Rady Miejskiej. Poinformowała, że w związku z podjętym na sesji w dniu 10 maja wnioskiem zaproszenia pana Jarosława Domagały na obrady, wystosowała takie zaproszenie i dziś gościmy pana Domagałę. Tematem porządku obrad sesji z dnia 10 maja było rozpatrzenie skarg skierowanych przez pana Domagałę do Rzecznika Praw Dziecka odnośnie działań burmistrza Miasta pana Włodzimierza Śniecikowskiego wobec Szkoły Miejskiej Muzycznej I stopnia w Gostyninie, odnośnie głównie działań przeciwko dzieciom i młodzieży uczęszczającej do tej szkoły. Zaproponowała, aby pan Domagała zabrał głos w tym temacie a następnie radni będą mogli zadawać pytania.

Pan Jarosław Domagała – podziękował za zaproszenie i pozytywną decyzję Rady Miasta Gostynina. Następnie poinformował, iż od prawie roku trwa niszczenie jego osoby jako człowieka, jako dyrektora szkoły muzycznej. Zadziwia go i zasmuca rozmiar tej działalności, agresja z jaką to niszczenie jest dokonywane, zadziwia i zasmuca również bezwzględność w prowadzonych działaniach przez pana Włodzimierza Śniecikowskiego. Działania te są niegodne pełnionej funkcji przez pana Włodzimierza Śniecikowskiego, funkcji Burmistrza Miasta Gostynina, *cytat „I mówię to z całą odpowiedzialnością”*.

Zaznaczył iż wszystkie działania, które podejmuje, podejmuje tylko i wyłącznie dlatego żeby się bronić. Ponieważ został zniesławiony jako dyrektor szkoły, jako nauczyciel, jako człowiek. Zostało naruszone jego dobre imię dlatego się borni.

Następnie przedstawił pismo, które otrzymał od pana Jacka Kozłowskiego Wojewody Mazowieckiego. Wyjaśniając iż, w dniu 16 kwietnia br. pan Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję nadzorczą tzw. rozstrzygnięcie nadzorcze, w którym wstrzymał zarządzenie Burmistrza Miasta Gostynina Nr 11/2010 dotyczące odwołania pana Domagały z funkcji dyrektora szkoły. Pan Wojewoda wstrzymał wykonanie tego zarządzenia. Pismo wpłynęło do Urzędu Miasta 21 kwietnia. Od 21 kwietnia Rada Miasta, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców również i ja powinni być poinformowani o rozstrzygnięciu nadzorczym Wojewody Mazowieckiego. Pan Włodzimierz Śniecikowski zataił tę informację.

Następnie poinformował, iż ma pismo pana Jacka Kozłowskiego Wojewody Mazowieckiego z dnia 28 kwietnia. W którym jest napisane że zgodnie z art. 91 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym wojewoda w razie stwierdzenia niezgodności z prawem zarządzenia organu gminy na początku wstrzymuje wykonanie, a następnie podejmuje decyzję zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym o unieważnieniu zarządzenia Burmistrza. Dnia 28 kwietnia Wojewoda Mazowiecki podpisał pismo *”Na podstawie art. 91 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym stwierdzam nieważność zarządzenia nr 11/2010 Burmistrza Miasta Gostynina z dnia 28 marca 2010 roku w sprawie odwołania pana Jarosława Domagały ze stanowiska dyrektora Miejskiej Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie”*. Do pisma dołączono obszernie uzasadnienie. Należy stwierdzić, że zarządzeniu nr 11/2010 Burmistrza Miasta Gostynina w sprawie odwołania pana Jarosława Domagały ze stanowiska Miejskiej Szkoły Muzycznej narusza obowiązujące przepisy prawa w sposób istotny i w związku z tym należy stwierdzić jego nieważność. Zgodnie z art. 92 ust. 1 ustawy o samorządzie gminy

stwierdzenie przez organ nadzoru nieważności zarządzenia organu gminy wstrzymuje jego wykonanie z mocy prawa w zakresie objętym stwierdzeniem nieważności z dniem doręczenia rozstrzygnięcia nadzorczego. Przepisy są tutaj jasne, dokument dotarł do Urzędu Miasta Gostynina w dniu 4 maja, dziś mamy 17 maja. *Czy państwo tę decyzję Wojewody znają?* Burmistrz naruszył prawo bardzo poważnie ponieważ nie wykonał rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody Mazowieckiego. Fakt zatajenia takiego rozstrzygnięcia jest bardzo poważnym naruszeniem prawa.

W ramach szykan, które spotykały mnie ze strony pana Śniecikowskiego w październiku 2009 roku zostało skierowane przeciwko mnie zawiadomienie do prokuratury, przez pana Śniecikowskiego w sprawie mojego oświadczenia majątkowego. Rozpatrywała to Prokuratura Rejonowa w Gostyninie, która nie wszczęła śledztwa w sprawie tego zawiadomienia ponieważ stwierdziła, że naruszenia prawa w tym zakresie nie ma. W listopadzie 2009 roku pan Włodzimierz Śniecikowski skierował przeciwko mnie kolejne zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Gostyninie. Sprawa toczyła się kilka miesięcy i decyzją Prokuratury Rejonowej w Gostyninie postępowanie zostało umorzone, nie stwierdzono naruszenia przepisów prawa. *Czy Państwo te informacje posiadają?* Zostało skierowane przeciwko mnie zawiadomienie przez Pana Włodzimierza Śniecikowskiego do Urzędu Kontroli Skarbowej w Warszawie oddział w Płocku. Urząd Kontroli Skarbowej nie stwierdza naruszenia prawa, chodzi o oświadczenia majątkowe.

Aby przedstawić działalność szkoły, należy posługiwać się faktami, jaka ta szkoła była w ciągu 5 lat mojego kierowania nią.

Posiadam dokument – wynik wizytacji przeprowadzonej przez wizytatora Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie z dnia 17 – 18 marca 2009r. Wizytacja ta wypadła dla szkoły bardzo dobrze. Wnioski z wizytacji, mocne strony szkoły to: bardzo duże znaczenie szkoły w upowszechnianiu kultury wysokiej w środowisku poprzez organizowanie koncertów i imprez z udziałem znanych, profesjonalnych artystów, zaangażowanie młodzieży do licznych koncertów, edukacja prowadzona profesjonalnie z pomocą Gostynińskiego Towarzystwa Kulturalno Naukowego, aktywny i wszechstronny udział w konkursach, organizowanie festiwali dla szkół muzycznych regionu i ogólnopolskich, dobry poziom nauczania poparty osiągnięciami uczniów, bardzo dobrze prowadzona polityka kadrowa, profesjonalizm w angażowaniu emocjonalnym nauczycieli w pracę szkoły, dbałość o warunki pracy, bardzo dobra baza instrumentalna, estetyka i wyposażenie sal lekcyjnych, dbałość o dobry poziom wychowania zespołowego. Pozytywną stroną pracy jest owocna współpraca z władzami, instytucjami na terenie miasta i regionu. Słabe strony szkoły to: brak samodzielnego pomieszczenia biblioteki szkolnej, zbyt małe pomieszczenia zapleczy gospodarczych, warunki lokalowe zmuszają do realizacji etatu pedagogicznego trzy cztery dni w tygodniu. Zalecenie powizytacyjne: podjąć działania mające na celu zwiększenie bazy lokalowej. *Takie działania podjąłem.* Niestety nie przyniosły one rezultatu.

Posiadam opinię z mojej pracy sporządzoną przez Radę Pedagogiczną naszej szkoły, cytat:

„Rada Pedagogiczna zaznajomiona została z zasadami funkcjonowania szkolnictwa muzycznego w Polsce, w pełni popiera działania dyrektora pana Jarosława Domagały mające na celu wyłącznie dobro szkoły. Zdaniem Rady Pedagogicznej dyrektor szkoły bardzo dobrze kieruje powierzoną mu placówką, reprezentuje ją na zewnątrz, sprawuje nadzór pedagogiczny, administracyjny nad pracownikami dydaktycznymi oraz nad uczniami stwarzając im warunki harmonijnego rozwoju w dziedzinie sztuki. Ponadto inspiruje i wspomaga nauczycieli w zakresie jakości pracy szkoły. Nauczyciele rozumieją i widzą sens prowadzonych przez dyrektora zasad dotyczących jakości kształcenia co odnosi się do wysokiego poziomu oraz licznych sukcesów uczniów na konkursach o zasięgu regionalnym, ogólnopolskim i międzynarodowym. Uczniowie uzyskują bowiem liczne nagrody i wyróżnienia. Bez wątplenia dyrektor zapewnia odpowiednie warunki do realizacji zadań dydaktycznych, opiekuńczo

wychowawczych oraz rozwija indywidualne prace z uczniami. Oferuje nauczycielom pomoc w realizacji ich zadań, i doskonaleniu zawodowym. Konsekwencją jego działań jest motywacja nauczycieli i uczniów do pracy. Wszechstronny rozwój, aktywny udział w życiu kulturalnym i artystycznym szkoły. Wreszcie realizacja głównego zadania szkoły artystycznej wzbudzenie zamiłowania do szkoły muzycznej. Ponadto dyrektor bardzo skrupulatnie wywiązuje się ze swoich obowiązków, systematycznie prowadząc i sprawdzając dokumentację przebiegu nauczania tj. arkusze hospitacyjne, dzienniki zajęć lekcyjnych, protokoły egzaminacyjne, księga zarządcy. Wiele troski wykazuje także o dbałość w przygotowaniu i uaktualnianiu egzaminów szkoły. Rada Pedagogiczna w swej ocenie pragnie wyrazić opinię na temat znakomicie prowadzonej przez dyrektora organizacji pracy szkoły. Jarosław Domagała konsekwentnie podejmował działania w ramach funduszy na rzecz stworzenia w szkole odpowiedniej bazy instrumentalnej, cel ten po wielu staraniach dyrektora został zrealizowany dzięki czemu każdy z potrzebujących uczniów może rozwijać swoje umiejętności w grze na wybranym instrumencie, który szkoła bezpłatnie udostępnia na czas kształcenia”.

Tak wygląda części opinii Rady Pedagogicznej z 29 stycznia br.

Opinia Rady Rodziców.

Pismo z 24 listopada 2009r. „Rada Rodziców Szkoły Muzycznej w Gostyninie pragnie wyrazić swoje pełne poparcie dla pracy dyrektora szkoły Jarosława Domagały oraz Rady Pedagogicznej, która zawsze była nakierowywana wyłącznie na dobro szkoły, a przede wszystkim na dobro coraz liczniejszych uczniów. Poparcie jest tym bardziej uzasadnione, że to dzięki zaangażowaniu i determinacji dyrektora i nauczycieli udało się najpierw szkołę utworzyć a potem z roku na rok rozwijać. Szkoła daje możliwość kształcenia muzycznego naszym dzieciom, które w przypadku jej braku w większości nie miałyby takiej szansy, a dodatkowo zapewnia dostęp do kultury wyższej coraz większemu gronu mieszkańców miasta i okolic. Zapraszając na liczne i nieodpłatne koncerty własne i występujących gościnnie artystów. Z tego co nam wiadomo mimo bardzo krótkiej historii dotychczasowe osiągnięcia szkoły, a więc i uczniów są bardzo dobrze oceniane przez organ nadzorujący a dzięki najwybitniejszym z nich nagradzani na wielu konkursach”.

To jest fragment listu Rady Rodziców. Mam jeszcze opinię członków Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego – opinia jest również bardzo dobra.

Bardzo pozytywną opinie również otrzymałem od Związku Zawodowego NSZZ Solidarność. W 2006 roku otrzymałem nagrodę dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej, jest to nagroda indywidualna, za szczególny wkład i rozwój edukacji artystycznej w Polsce.

W 2008 roku otrzymałem nagrodę pana Burmistrza Włodzimierza Śniecikowskiego, za osiągnięcia dydaktyczno – wychowawcze pracy zawodowej. Pan Burmistrz życzył dalszych sukcesów zawodowych i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Do końca 2008 roku szkoła oceniana była wzorowo, potem nastąpiła nagła zmiana w ocenie mnie i ocenie naszej szkoły. W mojej koncepcji funkcjonowania szkoły jednym z najważniejszych obszarów była działalność artystyczna, to jest zasadniczy cel działania szkoły, co stanowi meritum pracy. Działalność artystyczna uczniów i zapraszanych artystów, ponieważ uczniowie muszą się od kogoś uczyć. Zapraszaliśmy najlepszych, były to koncerty nieodpłatne, każdy miał prawo uczestniczenia, nie można tego nie docenić. Wystąpili w tej szkole: Joanna Rawik laureatka konkursów festiwali w Sopocie, Teresa Lipowska znakomita polska aktorka, Janusz Tylman wybitny pianista polski, profesor Maria Szoskowska, Tadeusz Chmielewski, są to wybitni pianiści Polski, Wiesław Bednarek baryton z opery narodowej z Warszawy, najwybitniejszy baryton w Polsce, Akompaniowałem panu Bednarkowi bez honorarium ponieważ chciałem coś zrobić dla Gostynina. Dziś już o tym nikt nie pamięta, a szczególnie władze Gostynina. Występowała również pani Anna Jeremus – Lewandowska profesor, pracownik akademii w Warszawie, akompaniowałem tej artystce bez honorarium bo chciałem, nie oczekuję pamięci ale sprawiedliwości. Wystąpił również Krzysztof Marciniak solista Teatru

Wielkiego w Łodzi, jeden z najlepszych śpiewaków operowych, kilkakrotnie akompaniowałem temu artyście bez honorarium. Wystąpił polski znakomity artysta Karol Radziwnowicz zdaniem wielu jest w pierwszej piątce pianistów w Polsce, przyjechał tylko dzięki naszym prywatnym kontaktom, artysta który koncertuje po całej Europie, świecie. Występowała w naszym mieście Monika Rosca. Znakomita pianistka polska na co dzień koncertuje w Stanach Zjednoczonych. To jest tylko część nazwisk artystów, myślę, że nie można przejść obok tego obojętnie uznać, że tego nie było. W mojej koncepcji prowadzenia szkoły bardzo istotną funkcję pełniły konkursy uczniowskie, przeglądy, festiwale. Uważałem, że tylko wtedy można stworzyć doby poziom w placówce gdy uczniowie zetkną się z rówieśnikami z innych szkół w Polsce, wtedy nie będą występować tylko w Gostyninie ale również będą mieli okazję pojechać do Warszawy zagrania i sprawdzenia swoich umiejętności, dlatego kładliśmy nacisk na wyjazdy uczniów. Nie było dofinansowania wyjazdów, powiedziano mi w księgowości, że nie mamy na co liczyć. Finansowaliśmy to wyłącznie z własnych środków, ze składek gromadzonych na Radę Rodziców. Pewne konkursy są obligatoryjne, ministerstwo narzuca obligatoryjny charakter konkursów i czy nam się to podoba czy nie musimy uczniów wysyłać. Jeździć trzeba i jest pytanie z jakich środków? W latach 2005-2010 do chwili obecnej nasi uczniowie uzyskali około 50 nagród i wyróżnień w konkursach. Największym sukcesem była pierwsza nagroda na konkursie ministerialnym organizowanym przez Centrum Edukacji Artystycznej. W 2009 roku w maju (w tym konkursie wzięli uczniowie wszystkich szkół muzycznych w Polsce), nasz uczeń Wojciech Ulanowski otrzymał I nagrodę. Uczniowie dostawali nagrody kilkakrotnie w Warszawie, Gdańsku, Białym Stoku, Łowiczu, Mławie, Tomaszowie Mazowiecki, Płocku, Kutnie. Cieszy fakt, że zbliżyliśmy się poziomem do innych ośrodków. Otrzymałem wyróżnienie na zebraniu dyrektorów, że takie niewielkie miasto, mała szkoła a osiąga takie wyniki. Łącznie około 20 wyjazdów rocznie było realizowanych. Była potrzeba sfinansowania hotelu, zorganizowania dojazdu, wyżywienia w sytuacji takiej kiedy organ prowadzący nie przeznaczają na ten cel żadnych środków jest to bardzo duży problem. Kolejną rzeczą którą należało zrealizować a był to problem zasadniczy (szkoła powstała 1 września 2005r.) nie mając absolutnie nic, nawet jednego instrumentu, biurka, nie miała szafy, krzesła. Przez blisko 5 lat tworzyliśmy mozolnie tę szkołę uzyskując pomoc w różny sposób. To nie jest tak, że wyciągałem rękę do pana Śniecikowskiego i prosząc aby miasto dało, jeździłem do Ministerstwa Kultury starałem się o dotacje na zakup instrumentów. Udało się kupić dla szkoły fortepian koncertowy (koszt zakupu fortepianu koncertowego może być rzędu 300 tys. zł.) myśmy uzyskali pomoc z Ministerstwa Kultury dzięki programowi operacyjnemu udało się kupić. Udało się kupić 120 innych instrumentów. Ja jestem pianistą, mogę ocenić stan fortepianu, pianina, natomiast nie mogę ocenić stanu saksofonu czy ten instrument jest dobry czy zły. Na dziś sytuacja szkoły wygląda tak, że ma 25 skrzypiec, w tym 3 instrumenty lutnicze (zakupione nie ze środków Urzędu Miasta) tylko dlatego aby dzieci miały na czym grać jadąc na konkursy, aby nie grać na instrumentach fabrycznych tzw. manufaktury tylko na instrumentach lutniczych aby jakość dźwięku był właściwa, żeby rezonans był znakomity żeby z powodów gorszych instrumentów nie tracili na konkursach. Szkoła ma dwa fortepiany jeden znakomity niemiecki instrument zakupiony ze środków z ministerstwa i drugi również bardzo dobry wyremontowany. Szkoła ma 7 pianin, jedno pianino cyfrowe, klawesyn, 16 gitar, 15 akordeonów, te instrumenty udało się kupić dzięki programowi operacyjnemu Ministerstwa Kultury. Akordeon który kupiliśmy kosztował 20 tys. zł., drugi który kupiliśmy kosztował 15 tys. zł. Jeździłem do ministerstwa prosiłem aby uwzględniono naszą szkołę w planowaniu wykorzystania środków z planu operacyjnego, dlatego bo chciałem aby uczniowie grali na instrumentach dobrych, aby uczniowie nie tracili z tego powodu, że grają na instrumentach gorszych. Szkoła posiada 11 klarnetów, 9 saksofonów, 13 fletów poprzecznych, 6 trąbek, 3 puzony, 6 wiolonczel, zestaw perkusyjny. Zostało zrobione bardzo wiele w tym zakresie. Kolejną rzeczą to wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne i meble. Aktualnie to

wyposażenie jest dobre, każda sala posiada wyposażenie odpowiednie do prowadzenia zajęć dydaktycznych są szafy, krzesła, biurka, w każdej klasie jest pianino. Zadbalem o reklamę szkoły. Utworzona została bez honorarium strona internetowa szkoły, przygotowane zostały foldery, reklama szkoły. Gazeta Tygodnik Płocki pisał bardzo często o koncertach które odbywały się w szkole. Głos Gostyniński bardzo często relacjonował. Zadbalem o wysoko wykwalifikowaną kadrę szkoły, zadbalem o współpracę z instytucjami kultury. Szkoła współpracowała z Towarzystwem im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Szkoła współpracowała z Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki, współpracowała z Polskim Instytutem Muzycznym w Łodzi, z Biblioteką Pedagogiczną w Gostyninie. Szkoła może się poszczycić wysoką oceną sporządzoną przez organ nadzoru pedagogicznego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego również taką ocenę wygłosił dyrektor Departamentu Szkolnictwa Artystycznego. 25 stycznia gościliśmy w naszej szkole dyrektora departamentu, który powiedział że szkoła oceniana jest przez ministerstwo bardzo dobrze. Tak wygląda sytuacja szkoły.

Odniosę się do protokołu. 25 czerwca 2009 roku zostałem zaproszony przez pana Śniecikowskiego do gabinetu, na tym spotkaniu była obecna również pani Kaczor i pani Sokołowska. Pan Śniecikowski poinformował mnie, że podjął decyzję o likwidacji Szkoły Muzycznej jako placówki samodzielnej i poinformował mnie o tym, że Szkoła Muzyczna połączona będzie wraz ze Szkołą Podstawową nr 3 w Zespół Szkół. Proszę państwa to rozwiązanie jest bardzo złe, ponieważ jest to przejście z lepszej sytuacji organizacyjnej w znacznie gorszą sytuację organizacyjną. Polska tradycja w zakresie organizacji szkolnictwa muzycznego zakłada autonomiczny charakter szkół muzycznych. Od 1945 roku, gdy szkolnictwo muzyczne było tworzone, zakłada się autonomię, szkoły muzyczne funkcjonują w systemie ekonomicznym i nie tworzy się zespołów szkół, ale tworzy się zespoły szkół muzycznych gdzie jest ogólnokształcąca szkoła muzyczna, szkoła muzyczna I stopnia, II stopnia, czyli takie zespoły szkół muzycznych funkcjonują. A taki pomysł jaki przedstawił pan Śniecikowski jest zupełnie inny. Na tym spotkaniu 25 czerwca, powiedziałem, że takie rozwiązanie jest nie dobre z punktu widzenia dalszej pracy szkoły i zapewne skutkować będzie pogorszeniu, pogorszeniu jakości szkoły i problemami organizacyjnymi. Pan Śniecikowski ustosunkował się do tego bardzo negatywnie. Szukałem pomocy dla szkoły, broniąc placówki zwróciłem się do parlamentarzystów tj. do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i taka pomoc była, odwiedziło naszą szkołę dwóch parlamentarzystów oraz dyrektor z Centrum Edukacji Artystycznej z Warszawy pan Zdzisław Bujanowski, który zapoznał się z sytuacją szkoły. 18 sierpnia 2009 roku odbyło się spotkanie w ratuszu na którym obecny był pan Bujanowski i pan Śniecikowski, nastąpiły tam pewne ustalenia, które obejmowały zgodę na poprawienie warunków lokalowych szkoły oraz wycofanie się z tworzenia zespołu szkół. Po tym spotkaniu 26 sierpnia, pan wiceminister Kultury Piotr Żukowski, sekretarz stanu w Ministerstwie wysłał pismo do Urzędu Miasta i do mnie, cytat listu „*pragnę poinformować, że w kontekście wydarzeń z dnia 18 sierpnia, które odbyło się w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Gostynin z udziałem pana Burmistrza Włodzimierza Śnieciewskiego, przedstawiciela z Ministerstwa – Dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej oraz Dyrektora Szkoły Muzycznej w Gostyninie, w trakcie powyższego spotkania zostały omówione sprawy dalszego funkcjonowania tak dobrze rozwijającej się placówki oświatowej. Pan Burmistrz zadeklarował, iż odstępuje od likwidacji szkoły jako samodzielnej placówki edukacji artystycznej oraz poinformował, że podejmie odpowiednie działania mające na celu przekazania na rzecz Szkoły Muzycznej przylegającego budynku, aktualnie sala gimnastyczna z przeznaczeniem na salę koncertową szkoły muzycznej. Przedstawiciel Ministerstwa poinformował o możliwości ubiegania się w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o środki finansowe z przeznaczeniem na prace adaptacyjne budynku w przypadku przekazania tego budynku na potrzeby szkoły*”. Żadnych działań niestety pan Śniecikowski nie podjął, zgodnych

z ustaleniami podjętymi na tym spotkaniu. Natomiast podjął inne działania, jak już wcześniej wspominałem dwa zawiadomienia do Prokuratury. Okazuje się, że wcześniej zanim pan Śniecikowski wydał decyzję o kontroli naszej szkoły, już wcześniej postawił mi zarzuty. Ponieważ już wcześniej zostały postawione zarzuty w Prokuraturze, a dopiero potem odbyła się kontrola. Sprawa ta jest zdumiewająca. Normalnie jest tak, że najpierw odbywa się kontrola, która ewentualnie stwierdza winę i nieprawidłowości i dopiero wtedy kieruje się sprawę do organu ścigania, a tu sytuacja była całkowicie odwrotna. Na początku postawiono zarzuty a potem przeprowadzono kontrolę, nie sądzę aby tu chodziło o ocenę pracy dyrektora szkoły. Ja wystąpiłem 26 listopada o ocenę pracy, ponieważ tak radzili mi prawnicy. Kontrola odbyła się w dniach od 20 listopada do 22 grudnia, była niezapowiedziana, realizowana przez 7 osób, na marginesie jestem zainteresowany ustaleniem kosztów związanymi z przeprowadzeniem tej kontroli, dlatego, że jeśli kontrola odbywa się w składzie 7 osobowym przez miesiąc czasu to są to duże koszty, to w takim czasie pracownicy nie wykonują swoich czynności, tylko są zaabsorbowani pracą jednej placówki, to nie jest sytuacja normalna. Proszę państwa 20 lat pracuję w szkolnictwie muzycznym i mam różne doświadczenia i wiem jak wyglądają kontrole ministerialne, które są prowadzone prawidłowo pod względem merytorycznym a przede wszystkim profesjonalnie. Natomiast to z czym miałem do czynienia, to jest to rzecz bardzo zastanawiająca. Kontrola była nie zapowiedziana i całkowicie dezorganizowała pracę naszej szkoły. Do tego doszły rozmaite szykany ze strony pana Śniecikowskiego. Proszę sobie wyobrazić, że na początku listopada dostałem pismo od burmistrza, w którym zażądano ode mnie przedstawienie wykazu uczniów z podziałem na mieszkańców miasta i wsi. Wiem, że szkoła ta jest prowadzona przez Gminę Miasto Gostynin, ale zgodnie z art. 58 ustawy o systemie oświaty ust. 2 a, w szkołach artystycznych nie ma obwodów szkolnych, podobnie jak w szkołach specjalnych. Więc dlaczego zabraniać dzieciom ze wsi kształcić się w naszej szkole, to jest bardzo poważne naruszenie ustawy. Wykazu takiego nie dałem, gdyż jestem przeciwny aby dzielić dzieci na miejskie i wiejskie. W szkole artystycznej mają prawo uczyć się wszyscy. 18 listopada w czasie trwania kontroli pan Śniecikowski przysłał do naszej szkoły Straż Miejską, uważam, że to wezwanie było nieuzasadnione, państwo jako Rada Miejska powinna wiedzieć, w jaki sposób wykorzystuje się tutaj służby miejskie. Niespodziewanie w godzinach nocnych przyszło do szkoły dwóch strażników miejskich, obecnej tam nauczycielce nakazali opuszczenie szkoły, byli bardzo bezwzględni. Gdy zostałem poinformowany o całej sytuacji, wyszli ale za 20 minut przyszli ponownie, mówiąc, że otrzymali polecenie burmistrza, że mają sprawdzić czy w szkole nikt się nie ukrywa z nauczycielami, mam świadków na ten incydent. Proszę państwa takie działanie jest niezgodne z prawem, Straż Miejska ma pewne zadania, a jest wykorzystywana przez pana Śniecikowskiego niezgodnie z przeznaczeniem, z prawem. Do Straży Miejskiej nie należy kontrolowanie bytu szkolnego łazienek, magazynów o godzinie 22:00, to nie jest zadanie Straży Miejskiej, a takie szykany nas spotykały. Ja każdorazowo wyrażałem zgodę nauczycielom na nocowanie w szkole, dlatego, że taką samą praktykę realizuje się w Kutnie, Płocku, Sierpcu, Kole, Sochaczewie i w większych szkołach. Każda szkoła w Polsce boryka się z problemami noclegowymi. Jak tych nauczycieli się traktuje, powiem kolokwialnie napuszcza się Straż Miejską innego słowa nie znajduję. Czy państwo zgadzają się z taką sytuacją. Czy w cywilizowanym kraju, gdzie powinny obowiązywać zasady kultury i etyki takie zachowania są do zaakceptowania. Ja byłem bardzo zażenowany tą sytuacją. Nauczycielki, które były wtedy tam obecne trafiły na pogotowie i jest na tę okoliczność adnotacja. Takie postępowanie dla tych ludzi było dużym przeżyciem, gdy w nocy przychodzi dwóch umundurowanych strażników i w taki czy inny sposób traktuje się nauczycieli szkoły, ludzi wykształconych, działających dla dobra środowiska. Ja z taką sytuacją nie zgadzam się, żyjemy w państwie prawa.

Wracam do kontroli szkoły, która rozpoczęła się 20 listopada. Jak odbywała się kontrola: komisja bez mojej zgody i wiedzy zwiedzała sobie obiekt, czy państwo słyszeli kiedyś o takiej

sytuacji. Część obecnych osób tu na sali jest doskonale zorientowanych w problematyce oświatowej, z racji pełnionych funkcji. Czy kiedykolwiek państwo spotkali się z taką sytuacją, że komisja wchodzi na teren szkoły i jest oprowadzana przez sekretarkę szkoły bez wiedzy dyrektora. Pokazuje się szatnie, magazyny, jest to ewidentne przekroczenie uprawnień, nikt nie pozwala na zachowania tego typu. Żyjemy w kraju cywilizowanym i muszą nas wszystkich obowiązywać pewne normy kultury. Proszę państwa była sytuacja tego typu, że 20 listopada kiedy rozpoczęła się kontrola ja przyjechałem do szkoły, a komisja już część szkoły zwiedziła i skontrolowała, jak tak może być. Komisja pozwalała sobie na dostęp do dokumentacji do której nie miała upoważnienia, do dokumentacji Rady Rodziców, do tej dokumentacji komisja nie ma uprawnień. Bez mojej zgody komisja tę dokumentację nieprawnie przeglądała, kiedy tej dokumentacji nie chciałem przekazać, ponieważ nie otrzymałem na to zgody Rady Rodziców to wezwano policję do szkoły. Proszę sobie wyobrazić w XXI wieku do szkoły wzorowo ocenionej przez Ministerstwo wzywa się policję, oczywiście wezwanie nic nie dało dlatego, że Przewodnicząca Rady Rodziców powiedziała, że nie wyraża zgody na udostępnienie tych dokumentów, jest to ewidentne przekroczenie uprawnień, tak nie powinno być. Mało tego była próba nagrywania, podejmowana przez komisje kontroli, ja wiem, że teraz te obrady są nagrywane i jest to zgodne z prawem i wszyscy mamy tego świadomość, że jest to nagrywane i wyrażają na to zgodę. Wolno nagrywać w takiej sytuacji, gdy wszystkie osoby na to wyrażają zgodę.

Burmistrz Miasta – dlaczego teraz pan nagrywa?

Pan Jarosława Domagała – nie nagrywam, jest to pomówienie proszę pana, telefon jest nieczynny. Nie sprowadzamy tego spotkania do takiego poziomu. Ja nie nagrywam i nie miałem takiego zamiaru, wiem, że ta sesja jest nagrywana gdyż taka jest procedura i takie są zasady. Natomiast nagrywanie posiedzeń komisji kontrolnych nie było zgodne z prawem a ja nie wyrażałem na to zgody. Proszę państwa, kiedy komisja kontrolująca obradowała, poprosiłem nauczycieli upoważnionych aby w tych obradach uczestniczyli jako świadkowie, ale zażądano ode mnie usunięcie nauczycieli z pomieszczenia w którym komisja obradowała. Odnosząc się do ustaleń zawartych w protokole, całkowicie nieprawdziwe jest stwierdzenie Burmistrza Miasta Gostynina iż, w zakresie dysponowania środkami przesłanymi w planie finansowym, zaopiniowanymi przez Radę Pedagogiczną dyrektor niezgodnie postępował z ustawą o finansach publicznych i naruszył tę ustawę. Komisja potwierdziła w protokole pokontrolnym, że wydatki budżetowe realizowane były w Szkole Muzycznej w sposób prawidłowy i celowy, zgodnie z planem finansowym, napisano również, że wydatki rzeczowe dokumentowane były fakturami i rachunkami zaopatrzonymi w klasyfikację budżetową, są opisane prawidłowo, sprawdzone pod względem rachunkowym i zatwierdzone do wypłaty przez dyrekcję szkoły. Proszę państwa kończy się ta kadencja, są państwo uczestnikami głosowania uchwały budżetowej, czy kiedykolwiek padła informacja, że w roku 2006, 2007, 2008, są jakieś nieprawidłowości w Szkole Muzycznej, czy organ prowadzący pan Burmistrz, zgłaszał kiedykolwiek, że ma jakieś zastrzeżenia do tej szkoły. Informuję, że nigdy nie był przekroczony plan finansowy, wszystkie rachunki były zgodnie opisywane, mało tego wszystkie środki wydawane przez Radę Rodziców prowadzone były bardzo starannie i wszystko jest udokumentowane. Całkowicie niezgodne jest stwierdzenie, iż w szkole były pobierane opłaty za wypożyczanie instrumentów. Proszę państwa nieustannie insynuuje się nam coś czego nie ma, trzymajmy się przepisów. Zgodnie z art. 7 ustawy o systemie oświaty w szkołach publicznych nie ma prawa pobierania opłat za wypożyczanie instrumentów, muszę powiedzieć ze smutkiem, że pan burmistrz ewidentnie insynuuje nam coś czego nie ma. Nigdy nie była podjęta przez Radę Pedagogiczną naszej szkoły uchwała w sprawie wysokości pobierania opłat za wypożyczanie instrumentów, nie było mojego zarządzenia w tej sprawie. Ja

znam prawo w zakresie oświaty i wiem doskonale jakie zadania ma szkoła publiczna. Gromadzona była składka na Radę Rodziców, w latach poprzednich było to 20 złotych na miesiąc, a w ostatnim roku 25 złotych miesięcznie, z tym, że ustalenia były takie, że rodzeństwa płaciły połowę stawki i było to dobrowolne. Często były takie sytuacje, że uczeń nie płacił składek ale mógł wypożyczać instrument. Pan Śniecikowski niestety dopuścił się do bardzo poważnego naruszenia prawa, dlatego, że po wystąpieniach pokontrolnych z 17 lutego narzucił szkole obowiązkową opłatę za wypożyczanie instrumentów i kierowanie tych środków do budżetu miasta Gostynina. Proszę państwa ewidentne naruszenie prawa ustawy o systemie oświaty tj. art. 7 tej ustawy. Ja na taką rzecz nie zgadzam się. W protokole pokontrolnym przygotowanym na zlecenie pana Śniecikowskiego napisano, że do budżetu miasta Gostynina z tytułu opłat za wypożyczanie instrumentów w latach 2006 – 2009 powinno wpłynąć 30 tysięcy złotych, pytam się skąd ta suma się wzięła, na podstawie jakiego wyliczenia, skąd ta symulacja? Proszę sprawdzić czy szkoły państwowe pobierają pieniądze za wypożyczanie instrumentów i kierują te środki do skarbu państwa, proszę również sprawdzić czy szkoły samorządowe artystyczne prowadzone przez samorząd pobierają opłaty i przekazują ją do gminy. Zostałem postawiony w takiej sytuacji, gdzie zarzucono mi coś po fakcie. Jeżeli pan Śniecikowski oczekiwał zysków od rodziców dzieci to trzeba było to przedstawić we wrześniu 2006 roku, a teraz minął już 2006, 2007, 2008 i 2009 rok i nagle pod koniec 2009 roku stawia mi się zarzut, że do gminy nie wpływały pieniądze, od kiedy prawo działa wstecz. Jako całkowicie nieuprawniony postrzegam i to również zarzut, iż dyrektor naruszył ustawę o finansach publicznych poprzez nie dokonania wpłat środków pochodzących z darowizn na rachunek bankowy szkoły muzycznej i tutaj kolejna rzecz, która wymaga wyjaśnienia. Pan Śniecikowski żąda wpłat wszystkich darowizn na konto budżetu Urzędu Miasta Gostynina, jest to niezgodne z prawem. Wpłaty były dokonywane i jest to oczywista rzecz, jeżeli natomiast darczyńcy życzą sobie taką wpłatę a nie inną to musimy tego przestrzegać. Szkoła otrzymała dwie darowizny, jedna z Langenfeld w wysokości 500 euro i druga również w wysokości 500 euro z Niemiec od parafii katolickiej. Mam pismo od tej parafii i fragment tego pisma odczytam: *pan Domagała w języku niemieckim odczytał fragment listu (...)*, z pisma tego wynika, że suma ta ma być przekazana na muzyczny rozwój uczniów do rąk Rady Rodziców, dlatego środki te zostały za ewidencjonowane na koncie Rady Rodziców a nie na koncie miasta. Zrobiłem tak jak życzyli sobie tego darczyńcy, a nie tak jak oczekiwałby pan Śniecikowski. Poza tym czynienie mi zarzutów o zdefraudowanie środków jest bardzo poważnym naruszeniem prawa. Za środki pochodzące z darowizn został zakupiony do szkoły instrument. Instrument, który służy dzieciom, młodzieży, społeczności i insynuowanie mi takich rzeczy jest przekroczeniem uprawnień i naruszeniem prawa. Dodam, że protokół pokontrolny szkoły został upubliczniony na stronie internetowej Urzędu Miasta i narusza moje dobro osobiste. Ze zgromadzonych środków z darowizn ewidencjonowano zatem zgodnie z życzeniem darczyńców, podczas wręczenia tych darowizn określono wyraźnie, że środki te mają trafić do rąk rodziców uczniów a więc na konto Rady Rodziców, zgodnie z wola darczyńców. Absolutnie nie zgadzam się z zarzutem nieprawidłowego prowadzenia księgi inwentarzowej szkoły, informuję państwa całkowicie odpowiedzialnie, że w 2006 roku została mi narzucona sekretarka, bratowa pana Śniecikowskiego. Burmistrz nie poprosił tylko zrobił coś więcej, ta osoba musiała być zatrudniona. Ja przez te kilka lat nie mogłem zwrócić jej uwagi ponieważ łączyły ją bliskie relacje rodzinne, osoba ta posiada wykształcenie pielęgniarstwo liceum pedagogiczne i medyczne, a pełniła u nas odpowiedzialne stanowisko sekretarza szkoły, jest to funkcja odpowiedzialna, która wymaga kompetencji. Zorientowałem się, że osoba ta nie ma pojęcia o prowadzeniu księgi inwentarzowej, musiałem wspólnie z nauczycielami ten obowiązek przejąć na siebie, każdą rzecz, instrument, który zakupiliśmy wpisywaliśmy bardzo skrupulatnie, nie zgadzam się z tymi zarzutami, uważam, że księga inwentarzowa była prowadzona bardzo rzetelnie i starannie, zawiera informację o wszystkich zakupionych instrumentach z

uwzględnieniem źródeł ich finansowania. Jeżeli pochodziły środki ze Starostwa Powiatowego, było wpisywane, że ze starostwa, gdy pochodziły ze środków Gminy Gostynin, to było wpisywane, że z Gminy Gostynin, gdy pochodziły z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, to też było wpisywane rzetelnie i uczciwie, nie brakuje żadnego wpisu. Wszystkie środki trwale zawierają sygnaturę zgodnie w księdze, zapisy w księdze prowadzone są w sposób chronologiczny i systematyczny. Papier jest cierpliwy i może napisać wszystko, natomiast w protokole pokontrolnym zarzucano mi, że przy pewnych instrumentach w księdze inwentarzowej nie ma wpisanej wartości instrumentu, tam gdzie nie dało się tego uczynić nie wpisana była wartość jeżeli była to darowizna, ja nie jestem rzeczoznawcą abym mógł wpisywać wartość instrumentu. Nie były wpisywane numery fabryczne ponieważ nie wszyscy producenci umieszczają numery fabryczne, dlatego też nie były wpisywane. Absolutnie nie zgadzam się z tym, że brak jest dokumentów stanowiących podstawę do przyjęcia na stan inwentarza, proszę państwa w każdej placówce kłopotliwe jest posiadanie zespołu ekonomicznego a nie posiadanie własnej księgowości. Wszystkie rachunki zostały zakupione ze środków miasta, ze środków szkolnych budżetowych są przechowywane w Miejskim Zespole Ekonomicznym Szkół i Przedszkoli co do tego nie ma żadnych wątpliwości, więc proszę nie czynić mi zarzutów, że tego nie ma. Wszystkie rachunki zakupione przez Radę Rodziców są przechowywane w dokumentacji szkoły, umowy kupna – sprzedaży. Instrumenty zakupione z innych źródeł takich jak Starostwo Powiatowe Gostynin to rachunki są przechowywane w starostwie, nie mogę przecież wymuszać od tego urzędu aby rachunek przekazano do szkoły skoro ten instrument został zakupiony ze środków starostwa. Nie leży w zakresie moich kompetencji egzekwowania od innych urzędów czy instytucji samorządowych aby przekazywali nam tego typu rachunki. W księdze inwentarzowej wszystkie zakupy zostały ujęte. Nie zgadzam się z tym co jest napisane w protokole o rozbieżnościach między księgą inwentarzową a pismami potwierdzającymi dokonania darowizn. Zaistniała zaledwie jedna sytuacja tego rodzaju i na tej podstawie utworzyło się uogólnienie. W księdze inwentarzowej nie istnieją rozbieżności między numeracją umieszczoną w księdze i stanem faktycznym, wszystkie środki trwale posiadają numerację zgodnie z księgą, należy podkreślić, że numeracje te nie wprowadzałem samodzielnie tylko z pomocą nauczycieli, a przede wszystkim to wydaje mi się, że dla uczciwego napisania protokołu i dla uczciwego stwierdzenia faktów należałoby w tej części poświęconej instrumentów w księdze inwentarzowej zapisać z jakiego poziomu szkoła startowała jaka baza instrumentów była na początku, a co udało się zrobić. Nie mówi się, że zakupiono 120 instrumentów i to wysokiej klasy i przez 5 lat nie było zniszczeń, również mebli. Nieprawdziwy jest także zarzut pana Śniecikowskiego dotyczący nieprawidłowego prowadzenia ewidencji instrumentów, proszę państwa nie ma żadnych podstaw prawnych do uznania, że dokumenty tak zwane rewersy na wypożyczenie instrumentów stanowią druki ścisłego zarachowania, dokumenty te jedynie potwierdzają wypożyczenie instrumentu, w związku z tym nie mają tu zastosowania przepisy rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 roku w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania dokumentów archiwalnych do archiwów państwowych. Dokumenty te nie stanowią dokumentów ścisłego zarachowania. Proszę zobaczyć jaka jest praktyka w innych szkołach muzycznych, robimy dokładnie tak jak w innych szkołach i w innych szkołach jest to poprawne, a mi postawiono zarzuty. Czy państwo coś z tego rozumieją bo ja nie. Podkreślam, że doprowadzenie do takich wniosków, że to są druki ścisłego zarachowania, a nie tylko dokumenty potwierdzające wypożyczenie instrumentów, stanowi nie zrozumienie praktyki istniejących w placówkach szkolnictwa artystycznego. Absolutnie nie zgadzam się z zarzutem pana Śniecikowskiego, dotyczącym nieprawidłowości stanowiących naruszenie kodeksu pracy. Proszę państwa, przez te 5 lat podpisywałem kilkadziesiąt różnych umów o pracę, zaistniały dwie sytuacje jedna z panem konserwatorem a druga z panią woźną. Przez niedopatrzenie trzecia umowa została podpisana na czas określony

a powinna została podpisana na czas nieokreślony, zresztą umowy te zostały przygotowane przez panią Grzybowską, a ona jako kadrowa powinna na to zwrócić uwagę. Czy te dwa przypadki pozwalają na uogólnienie. Absolutnie nie zgadzam się z zarzutem rzekomego nieprawidłowego sposobu prowadzenia akt osobowych pracowników. Proszę państwa, ja ukończyłem Akademię Muzyczną w Łodzi w klasie fortepianu, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, posiadam wiedzę z zakresu pedagogiki, muzyki, a nie z zakresu administracji, są od tego specjaliści. Dokładałem wszelkich starań aby teczki personalne pracowników, akt osobowych były prowadzone starannie. Nadzór nad pracownikiem mogłem wykonywać tylko w zakresie wiedzy posiadanej przez siebie. Jeżeli na przykład w teczkach personalnych są takie uchybienia jak brak potwierdzenia za zgodność z oryginałem, to przepraszam, jeśli nauczyciel zostawiał dyplom studiów to ja miałem stemplować czy też pracownik który miał to w zakresie obowiązków, a mnie się o to obwinia. Ponadto uchybienia te są bardzo niewielkie. Ponadto pan Śniecikowski postawił mi zarzut, że pracownicy szkoły zatrudniani byli bez kwalifikacji. W każdej placówce artystycznej jest tak, że część nauczycieli nie posiada w pełni wymaganych kwalifikacji, w takiej sytuacji co roku występuje się do ministra o uzyskanie tak zwanej zgody i te zgody otrzymywałem. Naruszeniem prawa byłoby gdybym nie występował do ministra o uzyskanie zgody, ale ja występowałem. Nauczyciele posiadają pełną kwalifikację do uczenia w szkole artystycznej.

Wspomnę o etacie, który w tym protokole jest bardzo eksponowany a dotyczy pani Grzybowskiej, sekretarza szkoły. Nasza szkoła nie posiada biblioteki, w związku z tym nie ma etatu bibliotekarza. Jest księgozbiór, który w większości pochodzi ze zbiorów prywatnych i przechowywany jest w sekretariacie szkoły i z dniem 13 września 2006 roku został przekazany sekretarzowi szkoły. Oczywiście osoba ta nie posiadała kwalifikacji, ale proszę powiedzieć jaką miałem zastosować inną ewentualność aby uczniowie mogli wypożyczać książki. Tutaj pan Śniecikowski nie dostrzega tego, co zrobiłem dla uczniów aby mogli korzystać ze zbiorów, tylko dostrzega to, że bratowa pana Śniecikowskiego nie miała kwalifikacji do prowadzenia biblioteki. Trzeba było przekazać pół etatu szkole bibliotekarstwa i problem byłby rozwiązany, a ja przecież kilkakrotnie występowałem o ten etat i nie dostałem go, a teraz czyni mi się w tej sprawie zarzuty, jest to niesprawiedliwe i nieuczciwe. Absolutnie nie mogę się zgodzić z zarzutem dotyczącym nieprawidłowości związanym z tygodniowym rozkładem zajęć nauczycieli z arkuszem organizacji pracy szkoły. Oczywiście problem bierze się stąd, że szkoła muzyczna jest czymś nowym w środowisku. W szkołach ogólnokształcących da się przewidzieć ile jest godzin organizacyjnych w arkuszu we wrześniu, październiku itd., natomiast w szkole artystycznej nie da się tego przewidzieć. Chciałbym podkreślić, że dokumentacja personalna nauczycieli jest chroniona, a komisja kontrolna, która pojawiła się w szkole wyносиła dokumentacje poza szkołę, są to bardzo poważne sprawy. Nauczyciele Szkoły Muzycznej wyjeżdżali na różnego rodzaju konkursy, przeglądy, festiwale oraz organizowali koncerty, proszę powiedzieć jak zatem rozliczyć faktyczny czas pracy nauczycieli, gdzie wiemy, że zgodnie z ustawą czas pracy tygodniowy jest 40 godzinny.

Szkoła Muzyczna I stopnia w Gostyninie prowadzi dokładną ewidencję uczniów, a zarzut w tej sprawie w protokole pokontrolnym jest kolejnym dowodem na świadomą manipulację wymierzona w moją osobę. Ewidencja ta obejmuje, arkusze ocen oddzielne dla każdego oddziału, księgę uczniów zawierającą szczegółową informację na temat rozpoczęcia i zakończenia nauki, księgę absolwentów szkoły oraz bardzo skrupulatnie prowadzone dzienniki lekcyjne. Burmistrz posługuje się nieprawdą stwierdzając, że nauczyciele pobierali nienależne opłaty za możliwość nauki w szkole za zgodą dyrektora, jest to kolejne pomówienie. Sugerowanie nauczycielom i dyrekcji korupcji w zakwalifikowaniu się do szkoły stanowi bardzo poważne przekroczenie uprawnień przez pana burmistrza. Nigdy nie było sytuacji aby członkowie szkolnej komisji rekrutacyjnej pobierali opłatę aby umożliwić naukę w szkole osobom zdającym do szkoły, jest to ewidentne pomówienie. Pan Śniecikowski posługuje się nie

prawda stwierdzając, że w szkole muzycznej nie było dowolności uiszczania składek na Radę Rodziców, składka była w pełni dobrowolna. Po moim odejściu ze szkoły, pan burmistrz wydał polecenie dwóm nauczycielkom o przypominaniu uczniom o obowiązku uiszczania opłat na składkę Rady Rodziców i tu jest wszystko w porządku, natomiast mnie z tego tytułu uczyniło się zarzut. W naszej szkole nikt nikogo nie zmuszał do płacenia składek, była to forma dobrowolna. Pan Śniecikowski posługuje się nieprawdą stwierdzając, że istnieje ognisko muzyczne, nie było żadnej uchwały Rady Pedagogicznej w sprawie ogniska muzycznego i nie było żadnego mojego zarządzenia w tej sprawie. Nie było żadnych świadectw wydawanych z ogniska muzycznego, nie było regulaminu o działalności ogniska muzycznego. Informacja na stronie internetowej, że takie ognisko mogłoby istnieć było celem sondażowym. Nie ma żadnych dokumentów dotyczących istnienia ogniska muzycznego, więc insynuowanie o istnieniu takiego ogniska jest nieodpowiedzialne. Powiem więcej, jeśli jakieś prywatne lekcje odbywały się to miały to charakter incydentalny i bez mojej wiedzy. Absolutnie nie zgadzam się z zarzutem pana Śniecikowskiego dotyczącym niegospodarności zarządzania mieniem, pan Śniecikowski uczynił również zarzut istnienia w szkole oddziału umuzykalniającego. Do naszej szkoły zgłaszało się bardzo dużo chętnych, dlatego, że szkoła przedstawia ciekawą ofertę i do naszej szkoły zgłaszało się więcej osób niż do Płocka. Pojawiało się pytanie co zrobić z osobami, które nie dostały się do szkoły, więc został utworzony za zgodą pana Śniecikowskiego i inspektora oświaty pani Bałko wiele lat temu tzw. oddział umuzykalniający dla osób, które posiadają predyspozycje i szanse uczenia się w tej szkole, były to zajęcia ogólnorozwojowe z przewagą zajęć teoretycznych, realizowane raz w tygodniu. I tu jest zarzut, przecież ja nie robię nic innego co byłoby wbrew statutowi szkoły, realizowaliśmy dokładnie zadania statutowe szkoły, jak można z powodu powiększenia oferty szkoły czynić zarzut. Oddział umuzykalniający sprawdził się wspaniale, ponieważ po roku doksztalcania takich dzieci, zaobserwowaliśmy, że predyspozycje są znacznie lepsze. Zaobserwowaliśmy również, że dzieci te w testach specjalistycznych wypadły znacznie lepiej niż rok wstecz, czyli te zajęcia były potrzebne i były to 2 – 3 godziny tygodniowo w arkuszu organizacyjnym. Czy my działamy dla dobra dzieci i młodzieży czy też chcemy działać dla zaspokojenia własnych aspiracji i ambicji? Według mnie powinniśmy działać dla dobra dzieci. Absolutnie nie zauważono w protokole pokontrolnym faktu, wielkiej pracy wykonanej na rzecz poprawy warunków organizacyjnych i warunków lokalowych szkoły. Proszę państwa, rzecz która została umieszczona w protokole jest czymś żenującym, zarzucono zakup przedmiotów nie zgodnych z realizacjami szkoły np. rozkładanego fotela, jak się taki protokół przygotowuje to trzeba do tego podejść profesjonalnie i rzetelnie. Kolejna absurdalna rzecz to jest to, że zarzucono mi wstawienie do szkoły automatu do kawy i herbaty, zrobiłem dokładnie tak samo jak się robi w innych szkołach artystycznych. Zawarta była umowa między Radą Rodziców a właścicielem tego automatu i była to kwota 40 złotych miesięcznie. W szkole muzycznej w Kutnie taka forma jest poprawna a w naszej szkole nie. W naszej szkole nie ma stołówki, a szkoła muzyczna jest popołudniowa, zajęcia są czasami do godziny 20:00, rodzice prosili aby dzieci choć miały możliwość dostępu do herbaty. Absolutnie nie zgadzam się z zarzutem umieszczonym w protokole, który mówi, że nie stworzyłem warunków do pozostawiania odzieży wierzchnich. W szkole nie ma szatni, została przygotowana jedynie zastępcza na czas koncertów. Organ prowadzący, który zgodnie z art. 67 ustawy o systemie oświaty powinien zapewnić placówce publicznej warunki lokalowe. W protokole zakwestionowano również moje działania i reprezentowanie szkoły na zewnątrz. Poczyniono mi zarzuty dotyczące dokumentacji, a mianowicie statutu, dotyczy zmiany nazwy szkoły na „Miejską” i główny problem to to, że brakowało przedrostka. Proszę zrozumieć, że była potrzeba czasu aby to zmienić. Poczyniono mi zarzut, że regulamin kontroli wewnętrznej jest niezgodny ze schematem organizacyjnym jednostki, gdyż zawiera zadania głównego księgowego, którego w szkole nie ma. Informuję, że główna księgową jest w szkole i funkcję tę pełni pani Miranda Śniecikowska – Robacka, córka pana burmistrza Śniecikowskiego.

Instrukcja kancelaryjna w szkole też istniała, a jeżeli są stwierdzone jakieś uchybienia to są one bardzo niewielkie. Proszę państwa wizytacja ministerialna uznała, że dokumentacja szkoły jest prowadzona bardzo prawidłowo i dobrze. W naszej szkole jest regulamin przyznawania dodatku motywacyjnego, program wychowawczy, regulamin samorządu uczniowskiego, regulamin pracy na dany rok szkolny, regulamin określający zasady bhp, instrukcja postępowania w sytuacjach zagrożenia przestępczości i demoralizacja wychowanków. Ustosunkowuję się do zarzutów umieszczonych w protokole dotyczących braku rejestru zaświadczeń wydawanych uczniom, proszę podać mi przepis prawny, który mówi, że musi być prowadzony rejestr takich zaświadczeń. Jaki przepis z kolei mówi o prowadzeniu rejestrze umów o dzieło i umów zlecenia. Nie można czynić zarzutów tam gdzie ich nie ma. Kolejny zarzut, to brak ewidencji zwolnień lekarskich. Komisja nie zainteresował się tym, że od 2006 roku w szkole nie było żadnego wypadku, tylko tym, że rejestr wypadków nie jest prowadzony zgodnie z wymaganym drukiem. Następną sprawą dotyczy korespondencji, która przechowywana jest w dwóch segregatorach tj. korespondencji wychodzącej i przychodzącej. Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, gdzie poczyniono mi zarzut, że dwukrotnie odprowadzono podatek, jest przecież MZESiP, jest główna księgową, gdzie oni wtedy byli, łatwo jest wszystko zrzucić na dyrektora placówki. Z jednej sytuacji wyrывkowej, czyni się zarzut. Proszę państwa zgodnie z art. 2 ustawy o systemie oświaty, art. 39 a przede wszystkim zgodnie z art. 56 ust. 1 i 2, w szkole istniało stowarzyszenie, Gostynińskie Towarzystwo Kulturalno Naukowe. Ustawodawca, mówi bardzo precyzyjnie, że w szkole mogą działać, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych, stowarzyszenia i inne organizacje, mało tego, nawet na dyrektorów stawia się ustawowo obowiązek aby wspierali taki stowarzyszenia. Do stowarzyszenia tego należeli nauczyciele szkoły, dość liczna społeczność Gostynina, a tu jest zarzut pana Śniecikowskiego, prokuratorski. 12 listopada otrzymałem pismo w którym poinformowano mnie, że stowarzyszenie narusza mienie komunalne, jest to zasadnicza pomyłka. W ustawie o systemie oświaty art. 65 ust. 2 wyraźnie mówi, że o stowarzyszeniu decyduje dyrektor szkoły. Pan Śniecikowski, powiedział, że do tego aby stowarzyszenie mogło istnieć potrzebna jest uchwała Rady Miasta i umowa dzierżawy podpisana pomiędzy prezesem stowarzyszenia a organem prowadzącym, jest to niezgodne z prawem.

Komisja dopuściła się do wglądu protokołów Rady Pedagogicznej, do których wgląd mają tylko przedstawiciele organu nadzoru czyli Ministerstwo Kultury. Księga uchwał Rady Pedagogicznej podlega kontroli również tylko przez organ nadzoru, z jakiej racji osoby postronne mają poznawać tajemnice Rady Pedagogicznej. Uważam, że protokół pokontrolny sporządzony został w sposób tendencyjny, opiera się na zmanipulowanych i nie prawdziwych faktach, które tak naprawdę nie miały na celu pokazania prawdziwej pracy szkoły, ale zdeprecjonowanie mnie jako dyrektora szkoły.

Na to spotkanie z państwem czekałem od listopada, skierowaliśmy w tej sprawie dwa pisma. Pierwsze skierowane było 24 listopada, nie uzyskaliśmy odpowiedzi przez miesiąc, 22 grudnia skierowaliśmy kolejne pismo i również nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Pod koniec stycznia okazało się, że te pisma do urzędu dotarły, gdyż to sprawdziliśmy, ale gdzieś zaginęły. Pani Przewodnicząca 25 stycznia była w naszej szkole i oświadczyła, że takich pism nie otrzymała. Zachodzi bardzo poważne podejrzenie naruszenia prawa, niszczenia dokumentów. Były to dokumenty o dużej wadze Rady Pedagogicznej, pisma te giną w Urzędzie Miasta, jak ja mam to rozumieć. Kto sprawił, że pisma te zaginęły. Kolejne pisma które były kierowane do państwa w marcu również zostały pozostawione bez odpowiedzi.

Istnieje bardzo dużo nieprawidłowości w sposobie prowadzenia Szkoły Muzycznej o tym trzeba mówić i trzeba te rzeczy wyjaśniać. Burmistrz podjął próbę o likwidacji samodzielnej placówki artystycznej, a szkoła boryka się z innymi problemami, mamy przecież do czynienia z bardzo poważnym naruszeniem art. 67 ustawy o systemie oświaty, szkoła nie ma magazynu dla instrumentów, pokoju nauczycielskiego, pomieszczenia socjalnego, sal dydaktycznych, sal

ćwiczeń dla uczniów, szatni. Od września 2007 roku do stycznia 2008 roku był przeprowadzany w szkole remont, podobnie jak w Szkole Podstawowej nr 3. Szkoła pracowała w warunkach gdzie w pomieszczeniach było 2 – 3 stopnie i nie były przerwane zajęcia, wszędzie było pełno gruzu, wybijane były okna i drzwi. To dobrze, że był remont, ale czy szkoła powinna pracować w takich warunkach. Nauczyciele do szkoły przychodzili w odzieży ochronnej, w tym czasie pan burmistrz ani razu nie pojawił się w szkole i nie był zainteresowany remontem. Postępowanie to było nieodpowiedzialne.

Bardzo poważnym naruszeniem jest brak biblioteki w szkole, jest to naruszenie art. 67 ustawy o systemie oświaty. Uważam także za bardzo poważne naruszenie prawa poprzez nie wywiązanie się przez pana Śniecikowskiego z umowy z dyrektorem Wojnowskim, która została zawarta w dniu 18 sierpnia 2009 roku i do dnia dzisiejszego nie uległy zmianie warunki lokalowe w szkole. Szkoła Muzyczna w Gostyninie nie posiadała pozwolenia na użytkowanie, takie jakie posiada Szkoła Podstawowa nr 3. Jak można doprowadzić do tego, że wpuszcza się dzieci na obiekt, który nie posiada pozwolenia na użytkowanie. Czy to jest przejaw odpowiedzialności? A gdyby coś się stało, to wtedy za pewne odpowiedzialny byłby dyrektor.

Pan burmistrz Śniecikowski nakazuje, że w szkole mogą się tylko kształcić dzieci z miasta. Pan burmistrz zarzuca pobieranie opłat za wypożyczanie instrumentów, wprowadził zakaz prowadzenia dodatkowych zajęć w szkole, nie wyraził zgody na przyznawanie stypendiów naukowych dla uczniów gdyż zabrania tego prawo, a zgodnie z art. 91 ust 1 i 2 oraz z art. ust.2 pkt 1 ustawy o systemie oświaty, samorząd ma prawo zaplanować środki w budżecie na stypendia naukowe dla uczniów, a nasi uczniowie zasługują na to. Nigdy nie otrzymałem żadnych środków na wyjazdy czy konkursy.

W dniu 24 maja, 14 września i 14 października odbyły się koncerty uczniów na sali koncertowej w Zamku Gostynińskim, jest to obiekt który nie posiada odbioru budowlanego i nie posiada pozwolenia na użytkowanie, zatem wysyłanie tam uczniów i nauczycieli stanowi bardzo poważne naruszenie prawa.

Istotnym problemem jest brak współpracy pana Śniecikowskiego z organami szkoły i instytucjami wspierającymi tę szkołę.

7 grudnia zostało zorganizowane spotkanie z rodzicami uczniów tej szkoły, na to spotkanie bez wiedzy mojej, nauczycieli i Rady Rodziców przybył pan Śniecikowski, a na spotkaniu z rodzicami 21 grudnia pan Śniecikowski wielokrotnie mnie obraził i zniesławił.

Budżet szkoły tworzony jest bez naszego udziału, a opinia Rady Pedagogicznej która jest przygotowywana nie jest brana pod uwagę. Od wielu lat próbuję dowiedzieć się jaka jest subwencja na jednego ucznia naszej szkoły, nigdy nie udzielono mi na to pytanie odpowiedzi. Pan burmistrz w zeszłym roku w 25 czerwca dokonał redukcji godzin w arkuszu organizacyjnym o 16 i 2/3 nie podając przyczyn, gdy ja już byłem po rozmowach z nauczycielami i jak już wszystkie uzgodnienia były zawarte.

Burmistrz nie zrealizował uchwały Rady Miasta z dnia 29 kwietnia, tj. w naszej szkole źle był naliczany dodatek motywacyjny, był on zaniżony. Źle są naliczane przez Miejski Zespół Ekonomiczny Szkół i Przedszkoli świadczenia z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych Niezgodny z prawem jest nakaz pana burmistrza przekazywania darowizn na rachunek urzędu gminy, oczywiście tych darowizn, które nie mają konkretnego życzenia darczyńcy to tak, ale gdy życzeniem darczyńcy jest na konkretny cel to mamy obowiązek w pierwszej kolejności przestrzegać woli darczyńcy.

Bardzo poważnym problemem jest brak dofinansowania kształcenia nauczycieli. Brak zgody na rozwój nauczycieli w szkole. Jak możemy pozyskać dobrą kadrę pedagogiczną dla tego miasta jeżeli nie będzie pomocy ze strony organu prowadzącego. Jedna nauczycielka dojeżdża z Poznania, 2 nauczycieli z Torunia, 8 nauczycieli z Łodzi, taka jest rzeczywistość. Łatwo powiedzieć, „niech pracują miejscowi”, w takim razie proszę pokazać mi nauczyciela skrzypka z kwalifikacjami który mieszka w Gostyninie, proszę mi pokazać nauczyciela z kwalifikacjami

na akordeon, na gitarę, na wiolonczelę. Obowiązkiem w tym wypadku jest stworzenie możliwości noclegowych.

Temat jest bardzo poważny. W tym mieście jest tylko jedna racja i to jest ta racja którą reprezentuje pan Śniecikowski, ale wydaje mi się, że żyjemy w państwie demokratycznym mogą istnieć różne racje, a w drodze polemiki i dyskusji można znaleźć inne lepsze rozwiązania dla miasta i szkoły. Proszę o wysłuchanie tych racji, bo jedyne na co ja sobie pozwoliłem wobec pana burmistrza to odmienne zdanie na temat szkoły, nic więcej. Dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – złożył pan skargę na zarzuty odnośnie pana burmistrza miasta Gostynina więc proszę w swoich wypowiedziach używać słów „pan burmistrz”, a nie „pan Śniecikowski”. Czy ktoś z państwa ma pytania?

Radny Andrzej Robacki – ciesze się, że doszło do tego spotkania, kultura tego wymaga aby dać możliwość wypowiedzenia się każdej ze stron. Mam do pana kilka pytań, na które nie znalazłem odpowiedzi ani w protokole pokontrolnym ani w pana wystąpieniu. Jest pan dyrektorem szkoły od kilku lat, co roku we wrześniu odbywają się sesje na których dyrektorzy składają informacje z przebiegu nauczania ich efektach oraz ewentualne problemy i plany na następny rok szkolny. Kadencja się kończy, a pan dyrektor nie był na żadnej sesji Rady Miejskiej, na której składane były takie informacje, ja przynajmniej pana nie pamiętam. Drugie pytanie to dlaczego dyrektor polecił przenieść środki pieniężne z konta Rady Rodziców na konto własne, a następnie dokonał zakupu instrumentu muzycznego? Nie zostało to przez pana dyrektora wyjaśnione.

Pan Jarosław Domagała – proszę państwa na posiedzeniach Komisji Edukacji, Kultury i Sportu bywałem co roku i przedstawiałem informacje o szkole nie pełne, ponieważ nie o wszystkich sprawach w tym mieście wolno mówić, dlatego też o rzeczach nie wygodnych nie mówiłem, tak mi sugerowano. Z tego też powodu nie bywałem na sesjach Rady Miejskiej. Sytuacja jednak jest tak nabrzmiała, że trzeba o niej mówić. Odnośnie przelanych środków pieniężnych, to w naszej szkole nie ma kasy pancерnej, dlatego też z własnych środków dokonałem zakupu instrumentu, po czy poprosiłem o zwrot tych środków, tyle mam do powiedzenia na ten temat.

Radny Andrzej Robacki – w protokole komisji załączone jest ksero dokumentu potwierdzającego, że był dokonany przelew z subkonta Rady Rodziców na konto dyrektora, a dlaczego nie ma załączonego dokumentu, który wpłynął do Rady Miejskiej i do Urzędu Miasta 29 stycznia 2010 roku, jest to umowa sprzedaży zawarta w dniu 25 maja 2009 roku pomiędzy Studium Organistowskim a dyrektorem Domagałom na zakup klawesynu. Do tego załączony jest również drugi dokument, który również wpłynął 29 stycznia 2010 roku i jest to Diecezjalne Studio Organistowskie w Płocki do Rady Rodziców Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie – klawesyn 4.000 złotych. Informacji tych w protokole komisja nie ma, dlaczego?

Skarbnik Miejski Bożena Sokołowska – pan dyrektor, czyni wiele zarzutów odnośnie pracy komisji, pierwsza sprawa to taka, że pan dyrektor od samego początku nie poddawał się kontroli, nie udostępniał dokumentów komisji, po czym złożył zastrzeżenia do protokołu. Gdyby pan dyrektor zapytany o darowiznę i wykorzystanie tych środków udostępnił w trakcie kontroli dokumentów, to takich zapisów w protokole nie byłoby. Jak mogliśmy to zbadać skoro dyrektor, na początku twierdził, że żadnej darowizny szkoła nie otrzymała, a następnie na piśmie przekazał, że szkoła w kwocie 500 euro otrzymała jedną darowiznę i drugą również na kwotę 500 euro. To jak to miała komisja skontrolować.

Pan Jarosław Domagała – dokumentacja była państwu przekazana i dziwnym trafem ona zginęła. Obecny tu pan Merecki był świadkiem wręczenia umowy sprzedaży tego instrumentu. Pismo pana Mereckiego „w dniu 3 grudnia byłem świadkiem wręczenia przez dyrektora Szkoły Muzycznej Jarosława Domagałę, inspektorowi oświaty pani Pączek, kserokopii umowy kupna klawesynu wraz z potwierdzeniem wpłaty. Kserokopie zostały poświadczony za zgodność z oryginałem przez dyrektora”, jest podpis pana Mereckiego.

Radca Prawny Małgorzata Kosińska – Petecka – ja takiego dokumentu nie widziałam, generalnie był problem przekazywania dokumentów, a gdy został pan zapytany co się stało z darowizną nie udzielił pan odpowiedzi ustnej, stąd poszło zapytanie na piśmie.

Pan Jarosław Domagała – pokazałem całą dokumentację w prokuraturze, pokazałem informację, że darowizna nie była na 1000 euro, tylko 500 euro z jednego miejsca i 500 euro z drugiego miejsca.

Radna Anna Szczepanowska – przypominam sobie posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, która była w Szkole Muzycznej i byli wszyscy dyrektorzy szkół i był podjęty wspólny wniosek aby na kolejnych Komisjach Edukacji w miesiącach wrześniowych, dyrektorzy mają przedstawiać swoje potrzeby szkoły, według najważniejszych, tych które są niezbędne na ten czas. Wszyscy dyrektorzy do tej prośby odnieśli się i wskazali te potrzeby. Ostatnia komisja, która była dotyczyła tego samego porządku, wszyscy dyrektorzy przedstawili swoje potrzeby a pan mówił jedynie o osiągnięciach uczniów, zapytałam wtedy pana czy to wszystko i czy ma pan ustalenia o których ja nie wiem, pan wtedy odpowiedział, że tak i na tym się zakończyło, byłam zaskoczona. A pan nam zarzuca, że nic nie robimy.

Pan Jarosław Domagała – nigdy z moich słów nie padły słowa, że państwo nie przekazywaliście środków na szkołę. Ja mówię o rzeczach fundamentalnych takich jak biblioteka szkolna, sale dydaktyczne, magazyn instrumentów. Ja prosiłem o spotkanie dotyczące tylko szkoły muzycznej i nigdy do takiego spotkania nie doszło.

Radna Anna Szczepanowska – nikt nie bagatelizował potrzeb szkoły muzycznej. Poprosiłam dyrektora Miejskiego Zespołu Ekonomicznego Szkół i Przedszkoli o wykaz w jakiej części miasto pomagało przy modernizacji szkoły i taki wykaz otrzymałam, nigdy bym tego nie zrobiła gdyby nie było zarzutów z pana strony.

Pan Jarosław Domagała – moje zastrzeżenia dotyczą innych sfer funkcjonowania placówki. Nie problemów lokalowych a zupełnie innych. Kwestii nie tylko dotyczącej sfery finansowej a takiej, którą można rozwiązać w inny sposób, prosty, tylko że zabrakło dobrej woli. Dlatego, że zamiast rozmawiać z dyrektorem, organ prowadzący wolał złożyć zawiadomienie do Prokuratury i do Urzędu Skarbowego. Tak się rozmawia w tym mieście z dyrektorem. Trudno obwiniać państwa za coś, co robią inni.

Radny Paweł Kijek – wiele spraw, przedstawił pan dyrektor i z wieloma sprawami zostaliśmy zapoznani na poprzedniej sesji, a mi nadal trudno jest zająć jakieś stanowisko. Powiedział pan, że wiele spraw skierował pan do odpowiednich służb i tam zostaną one wyjaśnione. Komisja ma swoje stanowisko a pan ma swoje, trudno jest ocenić gdzie jest prawda. Mam pytanie, czy z tytułu, że przyjmujemy dzieci wiejskie do szkoły, czy spoza terenu gminy to miasto ponosi większe koszty i czy budżet, który jest przeznaczony na funkcjonowanie tej szkoły to jest budżet, który się bilansuje z dofinansowaniami z zewnątrz a jeśli nie to ile miasto dokłada? Następne pytanie to jak wygląda sprawa z wypożyczaniem instrumentów? Czy prawdą jest, że

Wojewoda uchylił odwołanie pana ze stanowiska dyrektora i nadal pełni pan funkcje kierowniczą?

Radny Andrzej Robacki – nie chcę być stroną w tym konflikcie, gdyż widać, że jest to, konflikt personalny między panem dyrektorem a panem burmistrzem, tak to przynajmniej odbieram. Tyle spraw się nawarstwiło, że my tego nie rozwiążemy, ale chcę dowiedzieć się o konkretną sprawę, jest ewidencja przebiegu dokumentów w urzędzie i można dowiedzieć się, że w styczniu wpłynęły zastrzeżenia do protokołu komisji, dyrektora Domagała, jest to dokument zawierający około 40 stron, dlaczego radzie nie zostały przedstawione te zastrzeżenia, które prawie pół roku są w urzędzie – zastrzeżenia do protokołu z kontroli w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia z dnia 22 stycznia 2010 roku do tego pisma zostały dołączone również załączniki, których jest 14. Dziwi mnie to, że dokumenty nie dotarły do Biura Rady, a przecież była skarga na bezczynność Rady Miejskiej, ja się z tym nie zgadzam.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – odniosę się do zapłaty za wypożyczanie instrumentów. Pan dyrektor powołał się na art. 7 ustawy o systemie oświaty, że takiej odpłatności być nie może, ja pozwolę się z tym nie zgodzić, zgodnie z tym artykułem „szkołą publiczną jest szkoła, która zapewnia bezpłatne nauczanie w zakresie ramowych planów nauczania” i tylko taki jest zapis w ustawie, natomiast ja rozumiem to tak, że dziecko przychodzi do szkoły i otrzymuje naukę – edukację bezpłatnie, natomiast przecież sam pan dyrektor opracował regulamin dla osób wypożyczających instrumenty szkolne w Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie, jest to dokument z podpisem pana dyrektora i w punkcie 2 jest wyraźnie wprowadzona odpłatność za wypożyczenie instrumentu poza siedzibę szkoły i napisane jest, że „wypożyczenie instrumentu jest odpłatne, odpłatność związana jest z: kosztem zakupu instrumentu, powiększeniem szkolnego zbioru instrumentów o nowe egzemplarze, remontami instrumentów, wpłat należy dokonywać na konto Rady Rodziców Szkoły Muzycznej I stopnia w Gostyninie w sposób regularny i systematyczny (wpłaty realizowane są w sekretariacie szkoły), za okres wakacyjny odpłata nie jest pobierana, w przypadku przerwania nauki z jakiegokolwiek powodu nie będą dokonywane zwroty wpłaconych kwot, odpłatność dla osób nie będących uczniami szkoły i instytucji ustalana jest indywidualnie przez dyrektora szkoły, nie może być jednak mniejsza od opłaty wnoszonej przez uczniów”. Proszę państwa, ten regulamin w trakcie przeprowadzania kontroli w szkole obowiązywał, natomiast nie było jakby aktu indywidualnego, który by w sposób jasny wprowadzał reguły za odpłatność danych instrumentów, więc te kwoty, które są w protokole przyjęte były za tę pobieraną odpłatność za wypożyczenie instrumentu poza budynek szkoły, przyjęte były na podstawie tych dowodów, która komisja w trakcie pracy ustaliła. Proszę państwa pan Domagała jest pracownikiem szkoły i nigdy nie był zwolniony, natomiast pan Wojewoda stwierdził nieważność zarządzenia w sprawie odwołania i wstrzymał jego wykonanie, w tej chwili sytuacja jest taka, że pan dyrektor jest na zwolnieniu, więc zarządzenie nie może być wprowadzone w życie, nie można dopuszczać do pracy skoro pan jest na zwolnieniu. Rozstrzygnięcie Wojewody zapadło ze względów czysto formalnych z uwagi na niewyczerpanie trybu niezbędnego przy ocenie pracy dyrektora i nie ma żadnego odniesienia merytorycznego, niemniej tak jak i gminie tak i panu dyrektorowi służy od tego zarządzenia skarga do Sądu Wojewódzkiego.

Pan Jarosław Domagała – jeżeli jest tak jak powiedziała pani mecenas to proszę wprowadzić odpłatność za wypożyczanie książek w tej szkole, z instrumentami jest tak samo jak z książkami. Nie może być odpłat, przecież instrumenty są związane z procesem dydaktycznym są powiązane z ramowym planem tygodniowym zajęć lekcyjnych.

Skarbnik Miasta Bożena Sokołowska – regulamin odpłatności wisiał na tablicy ogłoszeń w

holu i w sekretariacie.

Pan Jarosław Domagała – chcę do tego się odnieść, proszę mi powiedzieć czy były do tego akty wykonawcze, Uchwała Rady Miasta, zarządzenie dyrektora o wysokości opłat, czy to było – nie, więc o czym my mówimy. Proszę państwa jest jeszcze jedna sprawa, jeśli państwo chcecie mi wmówić rzecz której nie ma to ja się pytam o rzecz następującą: czy w okresie kontroli klarnet w szkole był czy go nie było, bo o tym państwo nie mówią w ogóle, czy instrument był w sali koncertowej czy go nie było, państwo insynuują mi rzeczy nikczemne, mianowicie odpowiedzialność karną, proszę powiedzieć czy instrument w szkole był, może odpowie pan Łoś, czy w księdze inwentarzowej instrument był wpisany, czy nie. Proszę państwa jeśli jest tak jak państwo insynuują, że były opłaty za wypożyczanie instrumentów, to znaczy, że dziecko, które gra na fortepianie, płaciłoby inna składkę i dziecko, które gra na skrzypcach płaciłoby inna składkę, a w szkole składka była ta sama, czyli 25 złotych dla wszystkich dzieci bez względu na to, czy wypożyczają instrument czy nie. O jakiej odpłatności my mówimy? Co państwo insynuują?

Skarbnik Miasta Bożena Sokolowska – ponieważ pany dyrektor odmawiał udzielania wyjaśnień na niektóre pytania, wręcz kierował nas do pana burmistrza, aby to burmistrz odpowiadał na pytania, to został dwukrotnie podczas kontroli pouczony za co odpowiada kierownik jednostki budżetowej jeśli chodzi o sprawy finansowe i odnośnie opłaty za wypożyczanie instrumentów muzycznych. Poprosiliśmy Przewodniczącą Rady Rodziców panią Renatę Jędrzejczak, która zapytana o składkę rodziców potwierdziła, że składka ta obejmuje dwa tytuły, jedną z nich jest składka na Radę Rodziców, a druga za wypożyczanie instrumentów, która przeznaczana jest na remont instrumentów, odpłatność ta nie jest ustalona przez dyrektora jak mówi o tym regulamin, że dyrektor określi tę stawkę sam. Chciałam się zapytać panią prawnik czy jeśli widnieje zapis w regulaminie, że instrumenty są wypożyczane odpłatnie, czy w takim przypadku taki zapis należy wykonywać?

Radca Prawny Katarzyna Majzner – jak najbardziej należy wykonywać.

Pan Jarosław Domagała – zapis należy wykonywać wtedy gdy jest Uchwała Rady Pedagogicznej, Zarządzeniem dyrektora czy aktem wykonawczym do regulaminu. Poza tym taki zapis jest zapisem martwym, który nic nie znaczy. Natomiast mam dla państwa bardzo ważne pismo, które 29 stycznia otrzymał pan Śniecikowski i szanowna komisja kontrolna, jest to pismo od Rady Pedagogicznej – nauczycieli, „*oświadczamy, iż w Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie nie pobierano opłat za wypożyczanie instrumentów, nie została w tej sprawie podjęta żadna Uchwała Rady Pedagogicznej naszej szkoły, nie było również żadnego narzucenia dyrektora naszej szkoły*” są podpisy wszystkich nauczycieli. Proszę państwa jeszcze raz podkreślam, że zasadniczą kwestią jest brak stosownych procedur prawnych dotyczących takiego wypożyczania i również zasadniczą kwestią jest brak zróżnicowania wysokości składki. Składki w każdej szkole wolno pobierać, gdyby było tak, jak państwo insynuują to składka byłaby zróżnicowana.

Burmistrz Miasta – proszę państwa, komisja została powołana zgodnie z prawem przez burmistrza, widzę, że zarzuty są do mnie. Ja jako burmistrz mam obowiązek prawny, że jeśli są nadużycia i nieprawidłowości to należy stosować prawo. Nie wolno podważać tej kontroli, są to funkcjonariusze publiczni, zgodnie z prawem zostali powołani. Została ukonstytuowana komisja, która zajmowała się kontrolą szkoły, komisji tej nie podważyła Regionalna Izba Obrachunkowa, która napisała, że kontrola została wykonana właściwie i nikt nie ma prawa podważać pracy tej komisji. Zgodnie z prawem organ ma obowiązek kontrolować jednostki.

Wszystkie jednostki w mieście są kontrolowane, jest kontroler wewnętrzny, audytor. Co do pytania radnego Pawła Kijka, oczywiście, że dzieci kosztują, utrzymanie zawsze kosztuje, w szkole tej są dzieci z innych gmin i powiatów, a z terenu miasta nie zostało przyjętych 40 dzieci. Ja tej kontroli nie prowadziłem a pan Domagała, zarzuca, że to „pan Śniecikowski czynił zarzuty”.

Pan Jarosław Domagała – kontrola szkoły była prowadzona przez komisję 7 osobową przez miesiąc, przez następny miesiąc przygotowywany był protokół pokontrolny nie informując mnie o niczym. Która szkoła gostynińska bądź przedszkole było kontrolowane przez 7 osób przez miesiąc. Czy to była normalna kontrola? Nie jest prawdą, że nie mamy prawa dyskutować o protokole. Jeżeli on w wielu punktach jest spreparowany....

Burmistrz Miasta – używa pan oskarżeń „zmanipulowane, spreparowane”, obraża pan funkcjonariuszy publicznych.

Pan Jarosław Domagała – ... w protokole, komisja kilkakrotnie posłużyła się bardzo poważnymi zarzutami pod moim adresem, komisja kontrolna nie jest prokuratorem aby stawiać zarzuty karne, komisja kontrolna nie ma takich uprawnień, naruszyła moje dobro osobiste, a przede wszystkim wiele rzeczy jest niezgodnych z prawdą. Moje wypowiedzi nie były brane pod uwagę, a jedyni świadkowie tacy jak pani Mariola Cesak – była woźna, to na jej relacjach oparto protokół oraz pani Grzybowskiej prywatnie bratowej pana burmistrza. Takie są fakty. Nie pytano żadnego nauczyciela o wyjaśnienia, a moich nie wzięto pod uwagę. Była woźna jest miarodajnym źródłem informacji. Woźna poświadczyła, że były pobierane odpłatności za wypożyczanie instrumentów i komisja kontrolna to spisała. Jest to nieprofesjonalne podejście do sprawy. Dlaczego w składzie tej komisji nie było pedagoga? Nauczyciela, który zna problemy szkoły. Mój wniosek formalny to powołanie biegłego o sprawdzenie jakości tego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – takie są procedury, że nie ma pan prawa składać wniosków.

Radny Zdzisław Tarka – „*zgoda buduje, niezgoda rujnuje*”, w poprzedniej kadencji nie byłem radnym, ale obydwaj panowie przyczyniliście się do tego żeby powstała ta szkoła. Szkoła pięknie się rozwijała, miejmy nadzieję, że się rozwija i nadal będzie. My nie jesteśmy komisją śledczą aby cokolwiek rozstrzygać. Spróbujcie dojść do porozumienia po to aby było to dobre i dla uczniów i dla całego społeczeństwa. Co to da jak będziecie szarpać się po sądach, moim zdaniem nic dobrego. Wiem, że dużo serca w to wkłada i pan burmistrz i pan Domagała, dlatego też zastanówcie się nad tym aby to scalić aby poszło to w dobrym kierunku.

Radca Prawny Katarzyna Majzner – chciałam wrócić do przedmiotu obrad, na poprzedniej sesji pani Przewodnicząca odczytała skargi na działalność burmistrza, kontrole przeprowadzali pracownicy i skargi na pracowników rozpatruje burmistrz. Protokół został zamknięty. Skargę na burmistrza rozpatruje rada, więc ograniczyć się powinno do tego co jest przedmiotem skargi, a protokół nie może być przedmiotem tej skargi, nie dotyczy on właściwości, która jest w Kpa.

Pan Jarosław Domagała – przenoszenie wszystkiego na poziom interpersonalny jest nieporozumieniem. Ja pana Śniecikowskiego nigdy nie obraziłem, publicznie nigdy się nie wyraziłem nagannie, zachowałem się taktownie, nawet dzisiaj nigdy pana nie uraziłem. Natomiast pod moim adresem padło wiele ostrych rzeczy podczas spotkań czy też w tym protokole. Ośmielę się nie zgodzić z panią mecenas, ponieważ wszystkie informacje, które się

zapisuje muszą być weryfikowane. Nie można zapisać żadnych informacji tak jak się chce, wszystko trzeba sprawdzić, jeśli dana informacja jest nie sprawdzona a zapisana to znaczy, że jest nierzetelna w związku z tym jest ona niewiarygodna. Poza tym, protokół pokontrolny 25 stycznia kiedy była delegacja z Ministerstwa, była to delegacja złożona z dyrektora Departamentu Szkolnictwa Artystycznego, dyrektor Centrum Edukacji Artystycznej i pani wizytator. Pan Śniecikowski przekazał ten protokół pokontrolny delegacji z Ministerstwa Kultury i ministerstwo jako organ nadzoru podtrzymało moją ocenę pracy jako wyróżniającą, stwierdzając, że uchybienia zawarte w protokole są niewiele istotne, znaczące.

Radca Prawny Małgorzata Kosińska – Petecka – Ministerstwo Kultury ocenia w zakresie dydaktycznym i w tym zakresie właśnie oceniało, natomiast w zakresie zarządzania finansami ocenia organ nadzoru i w tym zakresie Ministerstwo pana nie ocenia. Nie może pan przekładać tego, że skoro ministerstwo dało panu ocenę dobrą czy zadowalającą to zrobiło to tylko i wyłącznie za pana osiągnięcia dydaktyczne, nie zrobiło tego w zakresie, w którym była ta kontrola, a ona była w zakresie finansowym. Mówił pan, że nie było żadnego pedagoga, nie mogło być ponieważ organ nadzoru którym jest gmina nie ma prawa kontrolowania pana pracy w zakresie dydaktycznym, tylko pod względem finansowym. Pana ocena składa się z dwóch częściowych ocen, oceny dydaktycznej i oceny organu nadzoru w zakresie finansowym. Są to dwie oddzielne oceny, które ze sobą nie mają nic wspólnego.

Radny Paweł Kijek – nie podważalne jest to, że pan dyrektor ma talent, odpowiednią wiedzę, umiejętnie kierował szkołą w zakresie dydaktycznym. Sam pan stwierdził panie dyrektorze, że raczej prawidłowo była prowadzona gospodarka finansowa. Dobrze byłoby dla naszego miasta i naszej społeczności, abyście panowie doszli do porozumienia. Zostało powiedzianych wiele niepotrzebnych słów i zdań, wiele spraw zostało już poczynionych ale jest jeszcze szansa aby szkoła muzyczna w Gostyninie dalej się rozwijała i dzieci mogły z niej korzystać. W tak krótkim czasie szkoła ta zdobyła wiele osiągnięć zrobimy wszystko aby ona dalej funkcjonowała. Pokażmy, że jest możliwość porozumienia się. Niech szkoła ma dyrektora, który odpowiednio będzie zajmował się sprawami pedagogicznymi, a sprawami finansowymi niech odpowiednio zajmie się organ prowadzący jakim jest Zespół Ekonomiczny Szkół i Przedszkoli.

Radny Andrzej Reder – wydaje mi się, że dyskusja ta zaczyna nabierać kształtu właściwego, zaczynamy mówić o generaliach. Kiedyś była dyskusja na Komisji i mówiłem o tym, że nie chce dyskutować o tym co mówiła woźna, bo to jest trudne do zweryfikowania. Mówi się o zaginięciu dokumentów, z jednej strony albo człowiek kłamie albo jest bałagan w urzędzie, nie chciałbym ani jednego ani drugiego. Nie wierzę, że pan dyrektor kłamie i nie wierzę, że jest bałagan w urzędzie. O co my się spieramy, nagle w 2008 roku pan dyrektor dostał nagrodę burmistrza, gdzie w tym mieście nie jest łatwo dostać taką nagrodę, mijają dwa lata i ta osoba traci stanowisko. Albo okazał się krnąbrny i nieposłuszny i przez te dwa lata tak zhardział, że nie dało się z nim wytrzymać, albo może trochę przesadna reakcja. Gdy pytałem jakie były motywy odwołania ze stanowiska, to padły dwa określenia, pierwsze to protokół pokontrolny ale proszę państwa każdy kto z nas przechodził kontrolę to wie, że nie ma kontroli bez uchybień. Ci kontrolujący też na swoje pieniądze muszą zarobić, więc też muszą coś wskazać, zawsze są jakieś uchybienia. Te które są, takie jak brak pieczętki, to wydaje mi się, że są to uchybienia do wydania zaleceń i unormowanie tego typu spraw na przyszłość. Co będziemy się spierać, czy były pobierane pieniądze czy też nie, jeśli nawet były no to co się stało, zbiedniał ktoś? Według mojej wiedzy i nie powiem w jakich szkołach ale jest to zjawisko powszechne. Jedna i druga strona okopały się w dokumenty i zapewne jedynie służby będą w stanie to rozwikłać. Strasznie żałuje tego wszystkiego. Cieszyliśmy się a ja najbardziej. Często

przywoływane jest tu nazwisko mojego szwagra, który w zgodnej opinii wszystkich odegrał znaczącą rolę w powołaniu tej szkoły, miała być to „perełka”, a do czego doszliśmy. Będziemy teraz tu dyskutować co powiedziała pani Grzybowska czy – pani Cesak. Panie burmistrzu mówiłem na Komisji, nie powtórzę, tego słowa... „twardy reset”, trzeba się cofnąć. Wiem, że takie apelowanie radnego w sytuacji gdzie jest pracodawca i pracownik to mediować jest trudno. Sprawa jest ważna. Ja na swój użytek mówię tak, że oto Gostynin skrzywdził Jarosława Domagałę, nie mówię, że pan burmistrz ale my wszyscy. Bośmy go na to stanowisko w jakiś sposób wypromowali, a pan burmistrz poświadczył to zorganizowanym konkursem i to wszystko ładnie szło. Kolejne przyjmowane absolutoria nie wykazywały nieprawidłowości. Co on mógł sprzeniewierzyć w tej szkole? Panie burmistrzu przyczepić można się do wszystkiego, nie czynię panu zarzutów za długo się znamy, ja mam swoje wady i pan też. Cofnijmy się o krok do tyłu i rozmawiajmy o szkole.

Radny Paweł Kijek – dobrze, że w mieście są dwie indywidualności, jest pan burmistrz i jest pan dyrektor, osoby, które chcą w tym mieście coś zrobić. Z wypowiedzi pana dyrektora wynika, że nastąpiło odwrócenie się organu prowadzącego. Najprawdopodobniej na pewne sprawy tj. prowadzenie tej placówki inne zdanie było pana burmistrza a inne pana i to jest chyba główny powód tego konfliktu.

Pan Jarosław Domagała – proszę sobie zadać pytanie jaka ta szkoła ma być jak ma wyglądać. Być może moja wizja tej szkoły jest zupełnie inna niż pana burmistrza, może jest to zderzenie różnych koncepcji. Moja koncepcja to koncepcja szkoły bardzo dobrej, elitarnej, która cieszy się dużym prestiżem, dodrze wyposażona, odwiedzana przez autorytety życia muzycznego w Polsce, taka jest moja wizja i uważam, że na takiej straży powinna stać.

Radny Andrzej Robacki – czy byłaby wola zawarcia ugody, dobrze byłoby aby doprowadzić do ugody a nie do orzeczenia czy wyroku. Można by przecież znaleźć takie rozwiązanie, które dyrektor zaakceptowałby, a które burmistrzowi przyniosłoby w dalszym ciągu dobre imię. Panie burmistrzu o to apeluję. Warto zrobić jeden krok do tyłu aby potem zrobić kilka do przodu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – zarządziła 10 minutową przerwę.

Przerwa 10 minut (...)

(W trakcie przerwy salę posiedzeń opuścił radny Zdzisław Tarka).

(...) po przerwie

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odczytała treść uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pani Janiny Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Za uwzględnieniem skargi głosowano w następujący sposób:

*za – 1 radnych,
przeciw – 9 radnych,
wstrzymujących się – 3 radnych*

Radni podjęli uchwałę aby nie uwzględniać skargi.

UCHWAŁA NR 253/XLVI/10 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

(W trakcie sesji salę posiedzeń opuścił radny Przemysław Łudczak).

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – odczytała treść uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi pana Jarosława Domagały dotyczącej sytuacji zaistniałej w Miejskiej Szkole Muzycznej I stopnia w Gostyninie.

Za uwzględnieniem skargi głosowano w następujący sposób:

*za – 1 radnych,
przeciw – 8 radnych,
wstrzymujących się – 3 radnych.*

Radny Andrzej Robacki głosował aby skargę uwzględnić.

Radni podjęli uchwałę aby nie uwzględniać skargi.

UCHWAŁA NR 254/XLVI/10 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Do punktu 5

Sprawy różne

W sprawach różnych nie podjęto tematów do rozmów.

Do punktu 6

Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jolanta Syska – Szymczak – Zamykam obrady XLVI sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej.

Spisała:
A. Dutkiewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej

Jolanta Syska - Szymczak